DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzec. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji Gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18. — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, czwartek 19 marca 1931 Nr. 63

Marszałek Piłsudski o Polsce

„Polska przeżywa okres spokoju bez ambicji zaborczych, ale dumna i dbała o swą chwałę“

(Wywiad dziennikarza brazylijskiego)

(z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.) — Wielki dziennik brazylijski „Correio de Manka“ zamieszcza w jednym z ostatnich numerów rozmowę swego współpracownika z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze.

Znajdując się w drodze do Europy, współpracownik dziennika brazylijskiego postanowił uzyskać w Funchalu **wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.** Zadanie to, jak podkreśla dziennikarz brazylijski, wydawało mu się bardzo trudne. Nie napotkał jednakże, stwierdza dziennikarz ów dalej, na żadne poważne trudności, i po bardzo ograniczonej ilości formalności protokularnych, jak pisze, **został przedstawiony Marsz. Piłsudskiemu przez płk. Woyczyńskiego i kpt. Leneckiego.**

Rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim opisuje dziennikarz brazylijski w następujący sposób:

„Zaraz po zamienieniu pierwszych słów stwierdziłem, że **Marszałek nie jest człowiekiem, od którego można wydostać więcej słów po nad to, co chce powiedzieć.**“

Dziennikarz brazylijski przyznaje, że NA WSZYSTKIE ZAPYTANIA O CHARAKTERZE POLITYCZNYM MARSZAŁEK ODPOWIEDZI NIE UDZIELIŁ, dziwiąc się jednocześnie, iż korespondent dziennika brazylijskiego zdołał go odkryć w jego zaciszu, zdala od ojczyzny i zainteresowań politycznych, w zamiarze uzyskania wywiadu dla dziennika, — który jest wydawany tak daleko od jego ziemi ojczystej, gdzie, jak mu się wydawało, jego poglądy i imię są **prawdopodobnie bardzo mało znane.**

„Przekonałem Go — pisze korespondent dziennika brazylijskiego — że jest inaczej, że **nasz kraj i cała Ameryka południowa** śledzą bardzo pilnie jego działalność i że zagadnienia polityczne, zajmujące **obecnie Polskę i jej politykę zagraniczną,** a w szczególności **jej stosunek do Niemiec, interesują cały świat.** Z tych więc względów pragnąłem podzielić się z czytelnikami brazylijskimi kilku słowami Jego Ekscelencji o **aktualnych zagadnieniach,** jak również **opinją Marszałka co do nowego dekretu brazylijskiego dotyczącego imigracji.**

W tym momencie zauważyłem, że Marszałek zdecydował się **wreszcie odpowiedzieć.** Lecz **omijając dyplomatycznie kwestje polityczne** podzielił się ze mną **jedynie opinją na temat kwestji imigracji** i podkreślił, że akcja kolonizacyjna na terenie Brazylji jest bardzo dobrze zorganizowana **w Jego kraju.** Że towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie posiada w stanie **Espirito Santo w Paranie 120 tys. hektarów ziemi,** uprawianej przez Polaków, i że ostatnio rozpoczęto pertraktacje z rządem stanu **Minas Geraes** w przedmiocie większych terenów dla osiedlenia polskich emigrantów. Wszystko to znajduje się obecnie w zawieszeniu z powodu naszego zarządzenia w sprawie ograniczenia imigracji do Brazylji“.

Na tem została rozmowa zakończona.

Przy pożegnaniu jednak **Marszałek Piłsudski** miał wyrazić jedynie życzenie, by korespondent **„zapewnił prasę brazylijską,** a za jej pośrednictwem **całą Amerykę południ., że Polska przeżywa okres spokoju wewnętrznego i zewnętrznego bez jakichkolwiek ambicyj lub dążeń zaborczych, dumna jednak i dbała o swą chwałę, przeszłość i przyszłość, o tradycje swoje i swoją suwerenność“.**

Briand, Henderson, Grandi i Zaleski

Paryż 18. 3. (PAT). „Petit Parisien“ donosi o mającej się odbyć wymianie zdań pomiędzy ministrami spraw zagr., mającymi się spotkać w Paryżu w dniu 25 bm. na konferencji, dotyczącej unji europejskiej, w której udział wezmą — **Henderson, Zaleski i może Grandi.**

Wymiana zdań ma dotyczyć pośrednictwa **Wielkiej Brytanji** w rozwiązaniu nie załatwionych spraw pomiędzy Francją a Włochami.

Niektóre pisma wyrażają opinję, że pośrednictwo to o ile okazałoby się bardzo cenne w dziedzinie spraw morskich, o tyle w sprawie interesów ściśle francusko-włoskich byłoby zbyteczne.

Nad zmianą konstytucji

współpracować będą i ludzie nauki

Warszawa, 18. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji konstytucyjnej** wybrano na przewodniczącego komisji posła **Jana Piłsudskiego.**

Po referacie ogólnym wicemarszałka **Cara** w sprawie wnioskuBBWR., dotyczącego zmiany konstytucji, **dokonano przydziału referatów pomiędzy posłów BBWR.** Przedstawiciele opozycji **nie zgłosili swych kandydatur do referatów.** Po referacie posła **prof. Makowskiego** uchwalono wniosek w sprawie ankiety, że komisja uważa za pożądane zasięgnąć opinji znawców w przedmiocie zagadnień, poruszonych, w szczególności podziału referatów do reformy Konstytucji. W tym celu poleca prezydjum komisji porozumienie się z marszałkiem Sejmu co do **zwrócenia się do towarzystw naukowych oraz do osób, zajmujących się zagadnieniem ustrojów państwowych, jak profesorów prawa albo autorów prac naukowych w tym zakresie o wypowiedzenie swej opinji.**

Nadesłane opinje będą przedstawione przez poszczególnych referentów. Ewentualne zaproszenie znawców na posiedzenie będzie przedmiotem osobnej uchwały.

200.000 pocztówek dziennie

otrzymuje Marsz. Piłsudski

Funchal, 18. 3. (PAT). Liczba nadchodzących pocztówek imieninowych z życzeniami dla p. Marszałka Piłsudskiego waha się wedle prowizorycznych obliczeń około 200.000 dziennie. **Urząd pocztowy w Lizbonie zaawizował dziś wysyłkę dalszych kilkudziesięciu worków z korespondencją** dla p. Marszałka.

Funchal, 18. 3. (PAT). Urząd pocztowy w Funchalu zaangażował kilku urzędników specjalnie dla załatwiania poczty imieninowej p. Marszałka Piłsudskiego.

Łotwa będzie importować z Polski sztuczne nawozy

Ryga, 18. 3. (PAT). Dotychczas wszystkie organizacje rolnicze **Łotwy** zakupywały **nawozy sztuczne w Niemczech,** wobec jednak postawienia przez Niemcy bardzo uciążliwych warunków i wytworzonej w związku z tem sytuacji, organizacje łotewskie, importujące nawozy sztuczne, zamierzają rozpocząć pertraktacje **z polskimi fabrykantami nawozów sztucznych.**

Bank Gospodarstwa Krajowego

dał czystego zysku 12 miljonów złotych

Warszawa, 18. 3. (PAT). W dniu 16 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego **posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego,** na którem rada zatwierdziła bilans Banku i rachunki strat i zysków za rok 1930. **Czysty zysk Banku Gosp. Kraj.** osiągnięty w r. 1930 wynosi **11.933.000 zł.,** co w stosunku do kapitału zakładowego stanowi 18 proc. Pozatem rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o wykonaniu budżetu kosztów handlowych w r. 1930, wreszcie uchwalono obniżyć uposażenie wszystkich pracowników od dn. 1 kwietnia br. począwszy. **Zniżka pensji,** wynosząca **10 proc.** obecnie pobieranych uposażeń ma objąć zarówno wszystkich pracowników, jak też prezydjum i dyrekcję Banku. Jeśli chodzi o wynagrodzenie członków rady nadzorczej, to uchwała w sprawie obniżenia tych wynagrodzeń również o 10 proc. zapadła już na poprzedniem posiedzeniu rady w dn. 4 marca br.

Delegacja polska na konferencję wstępną Paneuropy

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.). W sobotę 21 bm. udaje się do Paryża **delegacja polska do Komisji studjów konferencji europejskiej w Paryżu.**

Komisja ta rozpocznie swe prace 23 bm. w Paryżu i ma rozpatrywać wniesione w swoim czasie przez min. **Brianda** w imieniu **rządu francuskiego projekty utworzenia porozumienia państw europejskich.**

Na czele delegacji polskiej stoi minister **Zaleski.** W skład delegacji wchodzą poza tem dyrektor gabinetu ministra **p. Szumlakowski,** naczelnik Wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. **Sokołowski,** delegat rządu polskiego do Ligi Narodów min **Sokal** oraz radca **Mühlstein.**

Zmiany w dyplomacji

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że odwołani zostali ze swych dotychczasowych stanowisk Konsul generalny w Monachium Aleksander **Ładoś,** Konsul generalny w Dublinie (Irlandia) Stan. **Dobrzyński,** oraz z konsulatu polskiego w Wiedniu **Chełmiński.**

Bezpłatne obiady dla najbiedniejszych dzieci jako hołd Marszałkowi

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel wł.). Celem uczczenia **imienin Marszałka Piłsudskiego,** idąc za przykładem policji stołecznej która w dniu tym ofiarowała **300 obiadów dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych,** oficerowie i szeregowi komendy głównej policji postanowili również ofiarować **150 obiadów dla najbiedniejszych dzieci,** a policyjna szkoła oficerska **50 obiadów.**

Walka Rządu z bezrobociem

(z) Warszawa 18. 3. (tel. wł.) Komitet Ekonomiczny Ministrów działając w myśl przyjętych zasad **walki z bezrobociem** przy pomocy **obniżki cen,** podtrzymania wysokości zarobków i przyspieszenia robót, zalecił wszystkim ministerstwom utrzymanie dotychczasowego stanu zatrudnienia oraz poziomu płac w podległych im przedsiębiorstwach zarówno skomercjonalizowanych jak i nieskomercjalizowanych. Ponadto polecił Komitet Ekonomiczny, aby przy udzielaniu większych zamówień rządowych zaopatrywano **odnośne umowy w klauzule,** — któreby zobowiązały przedsiębiorstwa prywatne, otrzymujące dane zamówienia do utrzymania na okres wykonywania tych zamówień **tej samej liczby pracowników oraz takich samych zarobków,** z jakiemi przystąpiono do wykonania danych zamówień.

S. p. kardynał Massi

Rzym 18 3. (PAT). Prasa poświęca dłuższe wspomnienia zmarłemu dziś w nocy w Pizzie kardynałowi Massi, jako jednemu z wybitniejszych członków świętego kolegjum. W życiu politycznem zmarły był gorącym zwolennikiem porozumienia Watykanu z Kwirynałem. Cieszył się on specjalną sympatją i uznaniem włoskich czynników oficjalnych. Kardynał Massi odznaczony był orderem enuncjaty.

Radykalizacja stronnictw chłopskich

Trwające jeszcze od czasu kampanji edwyborczej zrękowiny poszczególnych partji ludowych, zakończyły się ostatnio „cichym" ślubem, czy chłopskiem weselem. Trzy stronnictwa ludowe „Piast", „Wyzwolenie" i „Związki Chłopskie" połączyły się parę dni temu w nową, jedną partję pod nazwą „Stronnictwo Ludowe".

Zasadniczo biorąc pod uwagę fakt zblokowania się trzech wymienionych stronnictw już w okresie walki wyborczej na wspólnej platformie „Centrolewu", nie zaszłoby nic pozornie nowego. Rozbite przy ostatnich wyborach trzy partje chłopskie, czując katastrofalne zmniejszenie swych wpływów i znaczenia politycznego, szukają w sztucznej „jedności" nowych sił, by przez tę spójnię jednego stronnictwa zdobyć z powrotem utracone placówki na wsi.

Ale to „weselisko" chłopskie i ten nowy trójkąt małżeński ma jednak znaczenie polityczne specjalne. Zdradza bowiem **ciekawy fakt radykalizowania się wsi,** względnie ciążenia jej leaderów ku radykalizmowi i hasłom wywrotowym.

Pamiętny był przecież proces odwrotny dążenia niektórych stronnictw ludowych ku prawicy. Sławetny pakt lanckoroński, zawierany pomiędzy Narodową Demokracją a „Piastem" przy maklerstwie sławnego żyda Hamerlinga, który aż senatorem polskim został za te sprytne swaty, stwarzał ze stronnictwa „Piast" raczej sojusznika prawicy.

Witos, jako leader stronnictwa, na łamach swej prasy ludowej deklarował wówczas program wyraźnie umiarkowany, stronnictwo „Piast" reprezentowało podówczas szeregi zamożniejszego, majętnego ludu wiejskiego, o podkładzie hasel raczej konserwatywnych, umiarkowanych.

Ten sojusz endecko-piastowski rozparcelował podówczas sfery wpływów partji w ten sposób, że endecja acz z bólem **oddawała wieś w pacht piastowcom,** koncentrując się w sferach miejskich, mieszczańskich, wśród warstw t. zw. średnich.

Odejście „Piasta" z pod tych sojuszy z endecją, świadczy o tem jak bardzo stary gracz z Wierzchosławic lekceważy siły twórcze i rozwojowe Stronnictwa Narodowego. Rozwód odbył się tak szybko i tak bezgłośnie, że narodowa-demokracja nie miała **nawet czasu uronić łez za swym wiejskim oblubieńcem.**

„Piast" z ostateczności współżycia z endecją, przerzucił się w drugą ostateczność: **rzucił się w objęcia radykałom z „Wyzwolenia",** a przytem musiał połknąć jedną przykrą pigułkę: musiał przebaczyć swemu staremu adwersarzowi p. Janowi Dąbskiemu, który przecież tak przykry niegdyś rozłam wyrządził w „Piaście" tworząc własne stronnictwo „Związki Chłopskie", i zadając wójtowi z Wierzchosławic cios podstępny z tyłu, urządzając secesję w momencie bardzo dla p. Witosa przykrym, bo po pakcie lanckorońskim...

Dziś stare wygi partyjne, zgrani trochę bankruci od chłopskiego pokkera, spotykają się znów na wspólnem podwórku i zakładają, niby w roku 1919 jeden wspólny obóz chłopski „Stronnictwo Ludowe".

Nie ulega wątpliwości, że nietyle względy ideowe, programowe, co raczej TAKTYCZNE KOMBINACJE złączyły dawnych „zaraniaków" z „Wyzwolenia" z „piastuszkami" Witosa i secesjonistami Dąbskiego.

„Piast" grupa chłopska przeważnie umiarkowana w dotychczasowych posunięciach taktycznych, stojąca zwykle na gruncie katolickim i narodowym, zlewa się ze stronnictwami radykalnemi, w których programie jest i **ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA,** jest **WYWŁASZCZENIE ROLNE BEZ ODSZKODOWANIA** i cały szereg tez demagogicznych, haseł warcholskich, tworzonych dla mas chłopskich, ad captandam benevolentiam szerokiego zasięgu chłopa bezrolnego, i małorolnego, a w każdym razie niezadowolonego z tego co posiada.

To zlanie się w jedną całość trzech stronnictw ludowych ma tedy specjalne znaczenie na Ziemiach Zachodnich. Jak pakt lanckoroński i sojusz z endecją otworzył „Piastowi" szeroko drogę do Wielkopolski i na Pomorze, tak obecny sojusz piastowsko - wyzwoleńczo - chłopski stwarza możliwość **ZALANIA NASZYCH ZIEM PLAGĄ LEWICOWYCH RADYKAŁÓW CHŁOPSKICH,** którzy pod egidą nowej firmy „ludowej" przyjadą uszczęśliwiać nam Pomorze, czy Wielkopolskę swym bliskim komunistycznemu — programem raju na ziemi i sianiem nowych ziaren szczęśliwości wiecznej pod wodzą Witosów, Dąbskich, Malinowskich, czy Waleronów.

Charakterystycznem zaś przy zblokowaniu się tej „trójki chłopskiej" w jedną całość, że z władz naczelnych nowego stronnictwa pousuwano sporo inteligencji w rodzaju Thuguttów, a na pierwszy plan wysunęli się działacze, znani z bliskiego **kontaktu z panami z Drugiej Międzynarodówki i sympatycy socjalizowania wsi w pewnym kompromisie z socjalistami.**

Nadaje to specjalny zatem smaczek nowo powstałemu „tworowi" politycznemu, który też powitany został przez socjalistycznego „Robonika" z rewerencją, a nawet poniekąd zalotnie. Chodzi bowiem o to, czy Stronnictwo Ludowe zechce odegrać rolę ekspozytury „zasadniczej opozycji" pod wodzą socjalistów na wsi, czyli czy będą szli nadal w ogonku centrolewu, czy też prowadzić będą nową politykę samodzielną i niezależną od umizgów lewego skrzydła socjalistycznego, czy prawego — endeckiego.

Narazie jest to nowa **gra starych graczy partyjnych,** którzy rozbici zbiorowo w ostatnich wyborach, zbierają swe resztki do wspólnego kotła i mieszaninę tę — niby pasztet z dziczyzny — firmują nową firmą — stronnictwa ludowego.

Czy to nowe pomieszanie kart da też graczom upragnioną wygraną — przyszłość pokaże. **Ideowo ten pasztet nie znęci nikogo.** Nie względy ideowe bowiem, były motywem decydującym przy tym trój-aliansie. A gra na zwyżkę wpływów jest często zawodna. Gracze zgrywają się nieraz do ostatniej nitki.

Dr. B.

Oszczercza kampanja zdemaskowana

Afera Hinzego z Sępolna

Głośna sprawa „pobicia" **dzieci p. Antoniego Hincego** z **Zalesia z powodu** rzekomego **niewykupienia pocztówek** z podobizną p. Marszałka Piłsudskiego, ogłoszona szumnie przez pisma opozycyjne **okazała się całkiem bezpodstawną.**

Otóż przez specjalnie do tego powołaną komisję z delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych na czele przeprowadzone w Sępolnie dochodzenia wykazały, że chodzi w tym wypadku o **brudne oszczerstwo osadnika Hincego,** któremu widocznie jedynie na tem zależało, by narobić wrzawy i szkodzić sprawie polskiej.

Zeznania wszystkich dzieci i dorosłych świadków potwierdzają, **że żadne dziecko z powodu nie zakupienia pocztówek nie ucierpiało,** nawet nie żądano zapłaty za pocztówki dzieciom wręczone

Nauczyciel p. Frąckowski wedle zeznań Rady Szkolnej jak i rodziców dzieci, pomiędzy nimi i według zeznania samego Hincego, cieszy się opinją najlepszą i posiada pełne zaufanie mieszkańców gminy Zalesie.

Za ohydne oszczerstwo spotka Hincego zasłużona kara, przyczem przypuszczalnie wyjdą na jaw jeszcze inne sprawki. **Otóż** jeszcze jeden dowód metod prasy **endeckiej** i piastowskiej.

Widmo wojny domowej w Rzeszy

Krwawy mord w tramwaju w Hamburgu — Dzwon na trwogę w Berlinie

Komunista Henning został zamordowany przez hitlerowców w nocy w dniu 16 bm. w okolicznościach **niezwykle sensacyjnych.**

Wracał on autobusem w towarzystwie innego członka partji komunist. do Hamburga. W miejscowości Fünfhausen wsiadło do autobusu 5 mężczyzn, którzy początkowo zachowywali się spokojnie. Nagle jednak powstali ze swych miejsc, sterroryzowali rewolwerami wszystkich pasażerów i zwrócili się do Henninga z zapytaniem, **czy jest komunistycznym posłem do parlamentu hamburskiego** i domagali się okazania papierów. Gdy poseł Henning powiedział swoje nazwisko zawołali do niego: **„Ty psie! ciebie szukamy!"** i oddali do niego salwę strzałów śmiertelnych.

Oprócz zamordowanego Henninga ofiarami zamachu padło jeszcze kilka osób, które zostały ranne, **w tem jedno dziecko.**

Zamachowcy zatrzymali następnie autobus, **rozkazali wszystkim pasażerom wysiąść, przecięli druty telefoniczne** i dopiero wówczas pozwolili szoferowi odjechać.

Mord ten wywołał w Niemczech olbrzymie wrażenie, zwłaszcza zaś w Hamburgu, gdzie przed kilku dniami dokonany został zamach na radcę **Lassala z policji hamburskiej,** sprawcą zaś był **również hitlerowiec i to wachmistrz policyjny.**

Wszyscy zamachowcy znajdują się już w rękach policji. Dwaj z nich Jantzen i Bammel **zgłosili się sami,** trzeci Hoeckmeyer z Monachjum został schwytany. Wszyscy trzej są nacjonalnymi socjalistami. Jantzen jest b. wachmistrzem policyjnym.

Hitler ogłosił w prasie oświadczenie, w którem **wyraził ubolewanie** z powodu tego, że zbrodni dopuścili się członkowie jego stronnictwa. Oświadcza on, że są oni **ofiarami nastrojów wywołanych bezkarnością działalności komunistycznej.**

Policja hamburska zabroniła wszelkich demonstracyj, pochodów i wieców. Wszystkim pismom komunistycznym zakazano wychodzić.

„Berliner Tageblatt" omawiając ten potworny mord, rzucający tak ponure światło na walkę polityczną partyj **niemieckich między sobą,** pisze:

„Czy stronnictwo, w którem mordercy taką rolę odegrywają **chce rewolucji czy kontrrewolucji?** Czy chce przemocy **zamiast sprawiedliwości,** rewolweru zamiast argumentów, **rozlewu** krwi na ulicach zamiast prawa? **Czy chce** wojny domowej? **Zamach ten jest zdarzeniem epokowem w polityce niemieckiej,** może oznaczać przejście do wojny domowej, być **sygnałem** zwrotnym! W jakim kierunku ten **zwrot** ma się dokonać? Czy mamy kroczyć **dalej w dżunglę hec, w psychopatję, nędzę mas?** Czy mamy się stoczyć w **brudne piekło głupoty i pomruków ulicy?**

Imię partji, do której należą **mordercy** z Hamburga, jest **trzykrotnem kłamstwem: ta** partja nie jest **narodowa, nie jest socjalistyczna, nie jest robotnicza!** Robotnicy **niemieccy** są rozczłonkowani między trzy partje: **socjaldemokratyczną,** komunistyczną, **katolicką.** Co z pomiędzy nich pozostają dla **hitlerowców,** to są **ludzie zrozpaczeni i zdegradowani, już nie proletarjusze, lecz hołota. Kto jest odpowiedzialnym** za ten rozlew krwi, **kto jest główny**m winowajcą? — **Hitler sam, dyktator partji!"**

Sami Niemcy wydają o sobie **bolesne zaiste** świadectwo.

Skarb państwa nie jest beczką bez dna

Przemówienie min. Matuszewskiego w Sejmie

P. minister skarbu Matuszewski wygłosił w Sejmie obszerne przemówienie o przedłożeniach rządowych, nowelizujących ustawę emerytalną, zmierzających do zapewnienia równowagi budżetowej.

Nowelizacja ustawy emerytalnej, według słów p. ministra Matuszewskiego urealnia budżet po stronie wydatków i dochodów o kwotę ogólną około 20 miljonów zł. Nawet przesłanki moralne wymagały naprawy niektórych postanowień obowiązującej ustawy. Np. przepis ten, który przewidywał, że służbę wojenną w państwach zaborczych do wysługi emerytury należy liczyć dwa razy wyżej niż służby w szeregach wojska polskiego w latach 1918—20.

Zgłoszona nowela **podnosi tylko stawkę,** jaką mają urzędnicy na poczet swej przyszłej ubezpieczonej starości. Przywraca poniekąd **normalny stosunek wpłat ze strony pracodawcy i pracownika.**

Można to nazwać zniżką uposażeń — jeśli się komu tak podoba. Urzędnik będzie istotnie **otrzymywał o jakieś 1,6 proc. mniej,** niż brał poprzednio do ręki. Ale takie prymitywne rozumowanie nie będzie bynajmniej ścisłe. Jest to bowiem tylko wyrównanie świadczeń Skarbu Państwa, czynionych dla zabezpieczenia starości swoim urzędnikom — ze świadczeniami urzędników wobec Skarbu Państwa. Nie koniecznie trzeba było iść tą drogą podniesienia stawki. Można było zamiast tego podnieść ilość lat służby uprawniających do uzyskania takiego, czy innego wymiaru emerytalnego. Można było dać pierwsze prawo do emerytury nie po 10, lecz po 20 latach służby, pełną emeryturę nie po 35 lecz po 45 latach. Wtedy nie mogliby szanowni oponenci, istniejący jeszcze wśród niektórych stronnictw, **mówić o zniżce uposażeń, choć rezultat praktyczny przy właściwych obliczeniach byłby dla Skarbu Państwa ten sam.** Jeśliśmy nie wybrali tej drogi, lecz zdecydowali się podnieść opłatę, to dla przyczyn natury nie skarbowej, lecz przedewszystkiem **dla zbliżenia ustawodawstwa emerytalnego do ogólnego ustawodawstwa ubezpieczeniowego pracowników umysłowych.**

Mogę zapewnić — mówił minister Matuszewski — że skoro uznam za niezbędne dla równowagi budżetowej zgłoszę wniosek o zniżkę uposażeń urzędniczych. **Ale** tego rodzaju zniżkę poborów będę **jednak** uważał za **rzecz czasowo przejściową,** wymagającą stopniowego wycofywania **takiego** zarządzenia w miarę możności skarbowych. **Nie znajduję bowiem, aby pensje urzędnicze w Polsce były zbyt wygórowane.**

Po stwierdzeniu, że **dodatki do emerytur pozostaną niezmienione,** minister Matuszewski oświadczył:

Metoda, jaką Rząd zdecydował się zastosować do nowelizacji ustawy **emerytalnej** nie **jest rzeczą przypadkową.** Nie jedna — lecz setki ustaw zbudowanych zostało **za lat przeszłych** w **sposób wymagający analogicznej naprawy.** Przez dobre serce nieraz, przez chęć zdobycia sobie oddanych wyborców kiedyindziej przez rozlewną usłużność aż nazbyt często, przez niedocenienie wagi interesu Państwa **prawie** zawsze — w tysiącznych wypadkach **rozporządzano** Skarbem Państwa, **jak beczką bez dna, rozdarowywano majątek państwowy, by wrodzonej szczodrobliwości polskiej** stało się zadość.

Nowy atak na P. T. R.

„Pielgrzym“ (nr. 33) drukuje list swego czytelnika z Siemonia (pow. toruński). Mąż ów, ubogi duchem, oburza się, że podczas jego wizyty w biurze P. T. R. w Toruniu jeden z urzędników rozmawiał po przyjacielsku z „gośćmi“, w których czytelnik „Pielgrzyma“ rozpoznał zwolenników sanacji, znanych mu osobiście, i z tego wiekopomnego zdarzenia wyciąga taką oto konkluzję:

„My rolnicy, należący do Kółka Rolniczego płacimy po 10 groszy z morgi na utrzymanie biur P. T. R., co uczyni poważną sumę z całego Pomorza. Czy z tego może i na bojówkarzy coś się przeznacza? Obym się w tem mylił, bo gdyby to było tak rzeczywiście, nie byłoby innej drogi wyjścia jak wystąpić z P. T. R. i prowadzić Kółko Rolnicze na swoją rękę, tak jak było przed wojną.“

Jest to już nie pierwszy zanotowany przez nas atak prasy endeckiej na P. T. R. i inne organizacje polskie na Pomorzu. Niedawno pisano nam z miejscowości Wiele, że tamtejsi obwiepolacy na wniosek ks. Wryczy uchwalili zwalczać obok „Strzelca“ także „Flotę Narodową“ i „Miłośników Sceny Polskiej“. A więc rozbić i zlikwidować P. T. R., zniszczyć wszystkie organizacje kulturalne, sportowe i t. p., niech pozostaną tylko Młodzi O. W. P. — oto hasło dnia naszej endecji. I to się nazywa pracą nad umocnieniem polskości na Pomorzu!

Sprawa lubawska przed sądem

Kto na niej chce żerować?...

W dn. 16 bm. w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu naszego pisma Stanisławowi Nowakowskiemu, oskarżonemu przez ks. wikarego Jana Langego w Lubawie o „oszczerczą zniewagę w druku“. Sprawa ta łączy się bezpośrednio z artykułami, jakie zamieściliśmy w związku z potwornem morderstwem, popełnionem przez siedemnastoletniego wyrostka Prusakowskiego w kościele lubawskim. Oskarżyciela zastępował adwokat Ossowski.

Oskarżony wniósł o przeprowadzenie dowodu prawdy, zgłaszając w tym celu szereg świadków, a jednocześnie złożył do akt sądowych legitymację, wystawioną na nazwisko mordercy Prusakowskiego, z której wynika, że Prusakowski od 27 maja 1930 r. był członkiem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lubawie. Legitymacja ta podpisana jest m. in. za zarząd Stowarzyszenia przez ks. Langego, prezesa. Jak wiadomo, ks. Lange publicznie oświadczył, że Prusakowski przyjęty został do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lubawie na 4 dni przed dokonaniem ohydnego morderstwa w kościele lubawskim, t. j. 19 października 1930 r.

Sąd po wysłuchaniu dwukrotnego przemówienia oskarżonego i wywodów zastępcy oskarżyciela przychylił się do wniosku oskarżonego o przesłuchanie świadków. Zastępca oskarżyciela adwokat Ossowski z właściwą sobie frazeologją sprzeciwił się wnioskowi oskarżonego, wygłaszając banalne i oklepane słówka w stylu endeckich „argumentów“. W rezultacie sąd sprawę odroczył.

Nie zamierzaliśmy narazie pisać zupełnie o tej sprawie nadzwyczaj przykrej i drażliwej aż do chwili przeprowadzenia dowodu prawdy z naszej strony na sali sądowej i wydania przez sąd wyroku. Tymczasem pewne pismo, chcąc, jak widać, żerować na całej tej sprawie, podało sprawozdanie... czyżby zafarbowane w myśl wskazań zastępcy oskarżyciela adwokata Ossowskiego?

W całej naszej działalności zawsze i na każdym kroku z przekonaniem i stanowczo broniliśmy i bronić będziemy autorytetu duchowieństwa naszego i powagi sukni kapłańskiej. I ta sprawa sądowa zaistniała właśnie tylko dlatego, jak wykażemy na przewodzie sądowym, że powodowaliśmy się troską w interesie dobra publicznego, aby bronić godności i autorytetu naszego duchowieństwa i ostrzegać przed przykremi następstwami uczestniczenia czynnego przedstawicieli duchowieństwa w walce politycznej.

Na insynuacje ze strony obozu, który zasady naszej religji nadużywa do rozgrywek partyjnych nie będziemy dziś odpowiadali.

Raną rozdartą w boku Europy

są Prusy Wschodnie

Francuski projekt podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę

Niedawno sygnalizowaliśmy artykuł, który ukazał się na łamach paryskiej „Revue de Paris“ w sprawie Prus Wschodnich. Autor tego artykułu dowodził, że nie kwestja „korytarza“ pomorskiego domaga się wyświetlenia, lecz **sprawa Prus Wschodnich winna być tematem rozważań i dyskusji międzynarodowej.**

Tego samego zdania jest autor interesującego artykułu, jaki pojawił się we wskrzeszonem codopiero czasopiśmie **„Revue des Nationalites et des minorites nationales“**, (które założone było w Paryżu w r. 1912 pod nazwą „Annales des Nationalités“ przez pp. Gabrysa i J. Pélissier'a). Artykuł ten pod nagłówkiem **„Korytarz czy Prusy Wschodnie“** wychodzi z założenia, że „nie korytarz, lecz **Prusy Wschodnie stanowią ranę rozdartą w boku Europy** i póki rana ta **nie zostanie zagojona, Europa nie zazna prawdziwego pokoju“.**

Tezy tej broni autor (kryjący się pod pseudonimem „Homme de Versailles“) w obszernym wywodzie wykazującym, jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia dla pokoju Europy utrzymanie przy Rzeszy Niemieckiej Prus Wschodnich, które już w zaraniu swej historji **grały rolę placówki wypadowej,** a obecnie służą za pretekst do wysuwania żądań rewindykacyjnych, nie znających żadnych granic. Autor cytuje tu opinję „Revue des deux Mondes“ (z dn. 15. 10. 1930), iż „nie zwrócono należycie uwagi na fakt, że Niemcy nigdy nie określiły granic swych rewindykacji na wschodzie; w rzeczywistości chcą odebrać to, co utraciły: **„korytarz, Poznańskie i Górny Śląsk, ponadto ambicje niemieckie sięgają znacznie dalej na wschód“.** Dalej cytuje autor informacje paryskiego „Journal'a“ na temat fortyfikowania Prus Wschodnich, które służyć mają do wzmocnienia wschodnio-pruskiego „bastjonu“, w wojennym pochodzie niemczyzny na wschód. **„Póki ten bastjon niemczyzny istnieć będzie nad Bałtykiem, póty wschód Europy jak i cała Europa nie zaznają pokoju,** ponieważ Niemcy mimo srogiej lekcji, jaką otrzymali podczas wojny światowej, nie nauczyły się niczego i niczego nie zapomniały. Obecnie przygotowują nową wojnę, jeszcze **bardziej okropną i okrutną niż ostatnia, współpracując w tym celu z Rosją Sowiecką.**

Jedynym środkiem zapobieżenia temu stanowi rzeczy jest — zdaniem autora — **odebrania** Prus Wschodnich Niemcom i podzielenie ich pomiędzy Polskę a Litwę. Podczas gdy Niemcy żądają Pomorza wyłącznie na podstawach geograficznych, podział Prus Wschodnich pomiędzy Polskę a Prusy poparty byłby argumentami ekonomicznemi, gdyż porty wschodnio-pruskie posiadają zaplecze polskie i litewskie. Cała południowo-zachodnia część Prus Wschodnich z ludnością **około 1.200.000 mieszkańców przypadłaby Polsce,** która powiększyłaby swe terytorjum o 25 tys. km², natomiast część północno-wschodnia o powierzchni 10 tys. km², zamieszkana przez 500.000 ludności, przypadłaby Litwie. Królewiec z okręgiem 2 tys. km² znajdowałby się jako wolne miasto pod kondominjum polsko-litewskiem. Wzamian za odebranie Prus Wschodnich Liga Narodów, która powinnaby przeprowadzić podział Prus Wschodnich **na podstawie art. 19 paktu Ligi Narodów,** dałaby Niemcom tytułem rekompensaty mandat kolonjalny.

Cokolwiek dałoby się powiedzieć o koncepcjach rozwiniętych w streszczonym powyżej artykule stwierdzić należy, iż artykuł ten jest dowodem, że opinja międzynarodowa przenosi swe zainteresowanie z **„korytarza“ na Prusy Wschodnie.** Byłoby tedy rzeczą właściwą, aby opinja polska ze swej strony jasno wypowiedziała się na **temat Prus Wschodnich** i potrafiła wskazać sposób rozwiązania problemu Prus Wschodnich nie naruszając równocześnie zasady nienaruszalności granic, zasady, **która** jest kanonem polskiej racji stanu.

Groźna eksplozja w śródmieściu Berlina



W śródmieściu Berlina eksplodowała przed pewną stacją benzynową beczka z benzyną, wzniecając groźny pożar, który jednak szybko ugaszono.

Zawody sportowe zdarzeniem politycznem

15 tys. Niemców w Paryżu - Piłka węzłem przyjaźni

W dniu 15 marca odbyły się w Paryżu zawody piłki nożnej między Francją a Niemcami.

Omawiając tę pozornie sportową tylko wiadomość, wiedeński „Neues Viener Journal“ pisze:

„Zawody te mają wybitnie polityczne znaczenie. Pomijając fakt, że **wiele tysięcy Niemców przyjechało do Paryża,** aby uczestniczyć w tych niezwykle interesujących rozgrywkach, należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że zawody te **w ogromnym stopniu umocnią francusko - niemieckie zbliżenie.**

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu postanowiło zezwolić, by oprócz francuskiego hymnu państwowego odegrany został również i niemiecki. **Ma to być symbolem i wyrazem faktu, że dawna nienawiść między obu państwami została definitywnie pogrzebana.**

Gdy niemieccy piłkarze przybyli w nocy do Paryża, zostali powitani **przez dowódcę francuskiej federacji footballowej.**

Entuzjazm z jakim zostali przyjęci zmusił policję paryską do ustawienia **silnego kordonu policyjnego** naokoło hotelu, gdzie zamieszkali Niemcy w celu utrzymania porządku.

„Inwazja niemiecka“ rozpoczęła się przybyciem pierwszych **pociągów nadzwyczajnych z Nadrenji.** Potem zaczęły kolejno zjeżdżać na dworzec paryski pociąg nadzwyczajne z Berlina, Hamburga, Akwizgranu, Düsseldorfu i z południowych Niemiec“.

„Poraz pierwszy od wybuchu wojny — entuzjazmuje się dalej „Neues Viener Journal“ będą powiewać w Paryżu flagi niemieckie obok trójkolorowych francuskich jako symbol **kulturalnej fali sportu(!),** która płynie ponad nienawiścią partyj i narodów i stanowi znamię czasu ducha lokarneńskiego!

Jakaż **przedziwna czarodziejska siła tkwi w małej skórzanej piłce,** którą śledzić będzie **setki tysięcy oczu w najwyższem napięciu!** Przekona ona mężów stanu zasiadających przy zielonym stole, że **dusza ludu(!) kierowana właściwie (kopaniem w piłkę!) gotowa jest zapomnieć wszelkich nienawiści.** Należy się spodziewać, że **niemieckie bataljony pokoju (piłkarzy) zdobędą Paryż** i nietylko sportowi, lecz i braterstwu narodów wykują nowe szlaki“!

Romain Rolland oświadczył niedawno niemieckiemu dyrygentowi Veingärtnerowi: „wstydziłbym się mego kraju, gdybym nie wiedział, że prawdziwa Francja niema nic wspólnego z **tem nacjonalistycznem wygrażaniem pięścią!“.**

Pismo niemieckie nazywa te słowa „proroczemi“ i widzi ich zastosowanie w „upojeniu piłkarskiem i braterstwie franko-niemieckiem na stadjonie paryskim“.

Likwidacje i bankructwa w Prusach

Olbrzymie deficyty miast — Tysiące procesów na tle gospodarczem

Nacjonalistyczna prasa wschodnio-pruska potwierdza pogłoski o trudnościach płatniczych największej spółdzielni w pow. jańsborskim „Masurische Landwirtschaftliche Genossenschaft“, reprezentującej kapitał **w wysokości 1½ miljona zł.** Sprawą tą zainteresowały się ostatnio władze państwowe Prus Wschodnich i Rzeszy; w rezultacie — deficyt spółdzielni pokryty zostanie z funduszów „Osthilfe“.

O rozmiarach samego kryzysu w Prusach Wschodnich świadczą podawane ostatnio cyfry przez „Johannisberger Zeitung“. Przynajmniej **60 tys. gmin znajduje się** — tak jak Berlin — **w ciężkiem położeniu.** Tylko 6 wielkich miast pracuje bez deficytu. Dotychczas mianowano niemniej niż 400 **komisarzy państwowych** celem przeprowadzenia przymusowego uzdrawiania gospodarki miast. Są wypadki, gdzie dla braku kredytów władze miejskie wyprzedają i zastawiają majątek miasta.

W samym okręgu sądowym w Elblągu w r. 1930 przeprowadzono **275 licytacyj,** ukończono **81 konkursów** (przy 71 będących jeszcze w toku). Ilość procesów cywilnych, wynikłych ze stosunków gospodarczych, wzrosła do 13.385.

Równocześnie zaś z tą ogólną nędzą społeczeństwa wschodnio-pruskiego władze Rzeszy rozwijają wielką aktywność w pracach **o charakterze politycznym,** w oparciu o fundusze z „Osthilfe“. Rozpoczęto np. już prace nad budową **210 km. szos** kosztem 6¼ miljona zł. Posunięcia władz niemieckich nie mają jednak na celu akcji nad uporządkowaniem spraw gospodarczych Prus Wschodnich: systematyczność ich i intensywność podyktowana jest wyłącznie **momentami polityczno-państwowemi.**

O tem należy w Polsce pamiętać przedewszystkiem.

Sześćdziesięciu murzynów z za Oceanu
przed kratkami sądowemi we Francji

We Francji toczy się obecnie proces niezwykle sensacyjny, na który może pierwszy raz **w dziejach sprowadzono 14 oskarżonych i 60 świadków-murzynów z poza Oceanu.** Chodzi **o tak** zwaną **aferę Galmota.** Galmot, poseł z kolonii francuskiej w Guyanie, wedle opinji jednych wielki awanturnik, wedle innych **bohater narodowy zmarł nagłą śmiercią w okolicznościach tajemniczych.**

Po wyborach w Gujanie doszło do wielkich **niepokojów i demonstracyj,** wskutek których burmistrz Cayenny (miasto w Gujanie, stolica francuskiej kolonji karnej), złożył urząd a nowym burmistrzem wybrano właśnie Galmota. Jednak władze zawiesiły go natychmiast w urzędowaniu, ponieważ miał jeszcze do odsiedzenia karę w wiezieniu.

Niespodzianie w dwa dni później Galmot zasłabł i w przeciągu kilku godzin zmarł. Opinja publiczna oskarżała o tę śmierć przeciwników Galmota, którzy z pomocą lekarza Jeana, kucharki Galmota, oraz służącego, podali mu jakoby w potrawie truciznę.

W dniu pogrzebu Galmota przyszło do prawdziwej rewolty Kajenczyków. Tłum wtargnął do mieszkania lekarza, zamordował go, a dom jego podpalił. W podobny sposób zginęło czterech innych rzekomych sprawców śmierci Galmota. Zostali oni w okrutny sposób zamordowani, a domy ich splondrowano i spalono.

Śledztwo wykazało później, że Galmot zmarł śmiercią naturalną, a przywódcy rewolty stanęli obecnie przed sądem francuskim. Wysłannik specjalny paryskiego „Matin'a" tak opisuje tę niezwykłą „audycję" na sali rozpraw.

„Tych 60 turystów (murzynów sprowadzonych z Kajenny), z których każdy będzie kosztował **skromną sumkę pół miljona** (podróż z Gujany i pobyt we Francji), **zmarzniętych, lecz uśmiechniętych zasiadło w sali rozpraw.**

Na stole prezydjalnym leżą dowody zbrodni nieco... egzotyczne: **sztylety o miedzianych rękojeściach, szerokie noże do ścinania trzciny cukrowej, sztachety od palisad** i dzika broń oskarżonego Mustafy: szkielet od parasola, który mu służył zwykle jako laska.

Oskarżeni i świadkowie są czarni jak heban lub koloru kawy.

Akt oskarżenia jest długi: Okoliczności śmierci Galmota... autopsje i pogłoski o truciźnie... wzburzenie wśród jego wielbicieli, tłum to dziwnie mieszany: Arabowie, Chińczycy, Syryjczycy, Annamici, uwolnieni z kolonji karnej więźniowie skazani na stałe osiedlenie, poszukiwacze złota, różni bandyci i awanturnicy. A potem wybuch tragicznych zajść: najpierw morderstwo niejakiego **Hilarjona Lanoix,** rodem z Antylli. Nienawiść do tych **„wyspiarzy"** jest śród mieszkańców wśród mieszkańców Gujanny tradycyjną. Hilarjon Lanoix z urzędu konserwator cmentarza miał opinję **czarownika,** którego czary polityczne odegrały jakiś wpływ na wybór Galmota na burmistrza, a potem śmierć jego. Został on zaatakowany przez rozbestwioną tłuszczę, i ukamienowany. Żandarmi znaleźli około jego zwłok 150 kamieni.

Smak tej pierwszej krwi rozjudził bestje ludzkie. Po pierwszym mordzie nastąpiły dalsze — okrutne. Akt oskarżenia wymienia wszystkie. Między innemi znamiennem jest zdemolowanie domu burmistrza Gobera aż do piwnic, przyczem **wszystkie butelki zostały opróżnione. „To należy do prawideł sztuki" — oświadczył jeden ze świadków.** Jeden z czcicieli Galmota nosił zawsze przy sobie dziwną jakąś **modlitwę do św. Michała Archanioła,** błagającą o straszliwą karę **na przeciwników Galmota.** Długie to wyliczanie zbrodni, zawartych w akcie oskarżenia zostało odczytane głosem monotonnym skrupulatnym i trwało 7 kwadransów.

Oskarżeni i świadkowie wpijali w odczytującego akt oskarżenia oczy czarne jak atrament obwiedzione czerwonemi obwódkami...

A potem zaczyna się toczyć rozprawa, zeznania egzotycznych świadków, rzucając oślepiające światło na stosunki panujące w tej najdalszej z francuskich kolonij.

Żaden geograf nie zna jeszcze dokładnie tej dziwnej, niesamowitej krainy, gdzie żyją **nieznane dzikie zwierzęta, olbrzymie węże boa, muchy trujące wpijające się w mięso ludzkie,** gdzie panuje **tyfus, dżuma i gorączka bagnista,** gdzie zbrodniarz francuski prowadzi milczącą, śmiertelną walkę z żandarmem kolonjalnym, gdzie **kopie się złoto i wyrabiają esencje perfum. Piekło i raj, gdzie żył, agitował walczył, mordował i męczeńską śmiercią zginął Jan Galmot — awanturnik, defraudant, mąż stanu, pisarz, poeta, uczony, miljoner** — bożyszcze tubylców gujańskich.

Obóz skautów słowiańskich
Na zlot do Pragi wyjeżdża 3000 naszych harcerzy

Z okazja przypadającego w roku bieżącym 20-lecia istnienia skautingu w krajach słowiańskich odbędzie się w Pradze Czeskiej od dnia 27 czerwca do 3 lipca b. r. gremjalny zlot harcerstwa p. n. „**Obóz skautów słowiańskich**".

Z Polski wyjedzie do Pragi Czeskiej celem wzięcia udziału w obozie, około **3.000 harcerzy.** Harcerstwo polskie będzie najliczniej reprezentowane w obozie. Oprócz harcerzy jugosłowiańskich i bułgarskich przybędą na zlot do Pragi również delegacje harcerskie z innych krajów. Podczas trwania obozu odbędą się liczne zawody i gry sportowe.

W skład harcerstwa polskiego wyjeżdża do Pragi **100 harcerzy-rowerzystów, którzy po złocie w Pradze odbędą 10 do 15-dniowy „Obóz wędrowny" po całej Czechosłowacji.**

Wobec zapowiedzianego bardzo licznego udziału w obozie harcerzy polskich, w Pradze Czeskiej czynione są już obecnie intensywne przygotowania, celem zapewnienia odpowiedniej liczby pomieszczeń.

Punkt zborny wszystkich chorągwi polskich, udających się z różnych miejscowości na zlot do Pragi, wyznaczono w przeddzień otwarcia obozu, w Katowicach.

Kącik mody

Przedwiośnie w modzie
Tegoroczne płaszcze są skromne

Wiosna się spóźnia w tym roku. Całe szczęście dla tych, co biedzą się, jak rozwiązać problem braku odpowiedniego płaszcza i braku pieniędzy. Dwa braki naraz — to już zadużo, w tym roku jednak, niestety, bardzo częsty to objaw.

Niejedna oszczędna żona (są i takie!) albo urzędniczka, żyjąca z własnej pensji, liczy na to, że można będzie w futrze „dochodzić" do letniego palta i przeskoczyć płaszcz demi-sezonowy. Ha! można i tak... Ale kto może sobie na to pozwolić, powinien już pospieszyć się z kupnem, bo lada dzień słońce może przygrzać, w myśl przysłowia: w marcu, jak w garncu.

Pocieszającem jest, że w tym roku płaszcze wiosenne nie są tak kosztowne, jak w latach ubiegłych. Odpada bowiem kołnierz futrzany, który najwięcej kosztuje. Tegoroczne płaszcze są gładkie, angielskie, z aksamitnemi kołnierzami — dwojakiego rodzaju: albo zupełnie równe z paskiem, układane w fałdy, albo na wzór męskich, wcięte, czarne lub granatowe. W modelach z paskiem używane są paski zamszowe, wówczas dobrze jest jeśli i wykończenie kołnierza i mankietów było z zamszu.

Tweedy nie należą już do ostatniego krzyku mody. Kto ma, może je naturalnie donaszać, bo dużo ich jeszcze zobaczymy w tym sezonie, kto sobie jednak sprawia rzecz nową, nie powinien wracać do tego, co przemija.

Najmodniejsze są grube, angielskie, zupełnie gładkie wełny, lub z lekką iskrą białą, np. granatowe, bronzowe lub czarne, ledwie dostrzegalnie przerobione jasną nitką. **Do tego półbuciki angielskie na niskim obcasie, lub półwysokim słupku, zasznurowane po męsku, bez kokardki. Pantofle, które tak długo utrzymywały się w modzie prawie niepodzielnie, zostały tej wiosny prawie całkowicie wyparte przez półbuciki. Moda, która stała się obecnie tak bardzo kobieca, w tem jednem przeciwstawiła się ogólnemu pądowi i zachowała styl męski.**

Godnym uwagi jest jeden szczegół, bardzo praktyczny i ładny: oto noszone są obecnie torebki z filcu, które najzupełniej imitują zamsz. Można je kazać zrobić ze starego kapelusza, co udaje się w zupełności, i mieć parę eleganckich i praktycznych torebek w sezonie. H. N.

Słuchowisko bez słów

Czechosłowackie towarzystwo radjowe „Radjojournal", zamierza przeprowadzić ciekawy eksperyment, a mianowicie: transmitować słuchowiska, gdzie aktorzy nie będą używali słów, tylko określone efekty dźwiękowe, oznaczające pewne czynności. Rezultaty doświadczeń oczekiwane są z zainteresowaniem przez szersze koła radjoamatorów.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 7)

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

Zaprosiła go gestem. Apartament był niewielki i nie nadawał się na dłuższą kryjówkę. Honeywell zdecydował się powiedzieć prawdę. Czarujące stworzenie nie wyglądało na przestępczynię. Usiadł na krześle i opowiedział całą rzecz, przemilczając tylko fakt, że bilet został znaleziony w siedzeniu starej dorożki.

— Cudowne! — wykrzyknęła, gdy skończył. — Zupełnie jak w powieści. A pan jest pewnie taki przebiegły detektyw, o jakich piszą w romansach kryminalnych?

— Nie — odparł przebiegły detektyw. — Tak dobrze nie jest. Jestem tylko przyjacielem Norway'a i staram się mu pomóc.

Tancerka wydała drugi okrzyk entuzjazmu.

— Jaka szkoda, że ja nie mogę panom pomóc! — zawołała. — Ale pan rozumie, że to niemożliwe. Nawet nie znam tego pana Pembertona. Co do tego biletu, to sądzę, że dostał go od kogo innego.

— Rozumiem — rzekł Honeywell, w którego oczach jaśniał zachwyt. — W każdym razie dziękuję pani. — Wstał i wziął kapelusz.

— Dziękuję panu — odpowiedziała panna Strawińska. — Mam wrażenie, że byłam na przedstawieniu. Żeby nie ten biedny Pemberton, złudzenie byłoby zupełne. Pewnie spotkało go jakie nieszczęście. Ale, à propos, mogę panu udzielić rady. Może on zachorował i zabrano go do szpitala. Czy pan się informował w szpitalach, panie Honeywell?

Honeywell poczuł się skandalicznie młodociany.

— Nie pomyślałem o tem — wyznał. — Dobrze, że tu przyszedłem. Przywróciła mi pani zdrowy rozsądek.

Schodząc nadół, amator detektyw nazwał siebie osłem. Co do panny Strawińskiej, to była ona zdecydowaną pięknością i potraktowała go wyjątkowo! Któraż kobieta zechciałaby go wysłuchać?

Złapał drugą taksówkę i pojechał do Norway'a, aby od niego zatelefonować do szpitali.

Przyszła mu niepokojąca myśl. Na pewno ten bilet coś znaczył. Może dziewczyna powiedziała prawdę. Może nie znała Pembertona. Ale to nic dowodziło, że nie miała nic wspólnego z aferą niebieskich drzwi. Czy nie dał się czasem wystrychnąć na dudka? Ślicznotka zachowała się ogromnie układnie. Może go nabrała? Chociaż nie: wypowiedziała się bardzo otwarcie. Ze słów jej biła szczerość. A on wspomniał o niebieskich drzwiach. A jednak... Oparł się wygodnie w siedzeniu. Zabawa w detektywa nie była taka łatwa, jak mu się zdawało. W powieści miałby wyznanie w ciągu pięciu minut. Dziwne, że jego kreacje były sprytniejsze od niego.

Norway powitał przyjaciela ze skwapliwą ciekawością.

— Udało się? — zapytał nim tamten zdążył zdjąć kapelusz.

Amator wzruszył ramionami.

— Widziałem się z rosyjską tancerką — odpowiedział. — Rozmawiałem z nią. Morowa kobieta.

— Tak?...

— Piękna, bardzo piękna, ale nie wie o niczem. Tylko dała mi mądrą radę, żebym zatelefonował do szpitali.

— Psiakrew! — wykrzyknął Norway — że też myśmy o tem nie pamiętali! Musiałeś oczarować damę, Bart, skoro wystąpiła z radami. Chociaż chyba cię nie wyprowadziła w pole? — zachichotał.

Honeywell uśmiechnął się prowokacyjnie.

— W każdym razie nie ona otworzyła przed tobą niebieskie drzwi — odciął się. Ta jest prawdziwą pięknością. Inna rzecz — przyznał — że zastanawiałem się, czy ona jednak nie była dla mnie za uprzejma.

— Kobieta w barze miała rude włosy i twarz jak gniew Boga — rzekł Norway.

— Ta ma czarne włosy i twarz jak — jak —

— Wiem — przerwał Norway. — Wystarczy, przyjacielu.

Wziął spis telefonów z czerwonym grzbietem i poszukał listy szpitali.

— Do licha! — mruknął. Ile tego jest!

— Ta miała sygnet — ciągnął zdawkowo Honeywell. Czy nie przypominasz sobie sygnetu w związku z niebieskiemi drzwiami?

Norway okazał nagle zainteresowanie. Zawiesił z powrotem słuchawkę, którą właśnie zdjął z haczyka.

— Sygnet? — powtórzył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Der G'wissenswurm".

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: „Das Floetenkoncert von Sausson".

Kino Rathauslichtspiele: „Anna Christie".

Kino U. T.: dziś „Der falsche Feldmarschall".

Kino Odeon: dziś „Zirkus" i „Rin-Tin-Tin".

Kino Passagetheater: dziś „Vier Federn" i „Senorita".

Kino Flamingo: „Die Herrin und ihr Knecht" i „Der tolle Harry".

Kino Gloria-Theater: Dziś „Eine Stunde Glueck" i „Heltenritt im wilden Westen".

Ruch towarzystw

— Zebranie Tow. Polek w Nowym Porcie odbędzie się w środę, dnia 18 marca o godz. 19 i pół w salce Tow. Śpiewu Św. Cecylji w koszarach. O liczny udział prosi Zarząd.

— Walne zebranie Polskiego Tow. Muzycznego odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca r. b. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Hundegasse 31 III ptr. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez prezesa, wzgl. zast. prezesa i wybór marszałka, 2) sprawozdanie z czynności towarzystwa, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) zmiana statutu, 6) wolne głosy. O ile zebranie w pierwszym terminie wskutek nieobecności statutem przewidzianej ilości członków nie dojdzie do skutku, odbędzie się godzinę później, t. j. o godz. 20-tej drugie walne zebranie z tym samym porządkiem obrad, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego" — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

— Sodalicja Marjańska Panien przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Zapowiedziany na 22 marca 1931 r. wieczorek odbędzie się dopiero w dniu 19 kwietnia 1931 r. Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego „Oświata" w Siedlcach połączone z interesującym wykładem odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem w Ochronce Polskiej przy ulicy Kartuskiej 123. O liczny udział prosi Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku we wtorki i piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja" w Nowym porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Lutni" gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji" we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutnj" oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji" w Siedlcach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira" — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji" gdańskiej w czwartki dla panów w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— Nowy program w teatrze „Scala". Nowy program jest nadzwyczajny. Najpierw bardzo urozmaicony variete. Ogromną wesołość wywołuje orkiestra malp. Livormo, — wszechstronny żongler zachwyca publiczność. Znakomicie prezentują się dwie pary akrobatów Corally Four ze wspaniałemi karkolomnymi pokazami. Wielkim aplauzem cieszy się również humorystyczny imitator głosowy Siegbest, a nadzwyczajnym zachwytem publiczności teatr marjonetek. W drugiej połowie programu występuje rosyjski zespół artystyczny „Karuszel", zapoznający publiczność z szeregiem pieśni i tańców w urozmaiconej oprawie. Zespół ten wystawia 7 bardzo udatnych obrazów: „Ulica o północy", „Kumoszki", „Trzej giganci", „Taniec lalek", „Buda jarmarczna", „Obchód na Ukrainie", „Zeglarze na Wołdze" i „Tabor besarabski". Kostjumy i dekoracje wspaniałe, a zespół artystycznie wykształcony pierwszorzędny.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony przy przeładowaniu drzewa drugi sternik parowca szwedzkiego „Bergendorf" Gustaw Anders Dahlstett uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. D. stał obok toru kolejki, gdy jedna załadowana drzewem lorka wywróciła się i spadła na niego. D. runął na ziemię i doznał złamania lewego podudzia. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Włamanie do mieszkania artysty. Do mieszkania jednego z aktorów teatru miejskiego w Gdańsku, mieszkającego we Wrzeszczu, dokonano jednej z ostatnich nocy włamania. Wdrapali się oni na balkon, poczem wybili szybę i otworzyli drzwi i w ten sposób dostali się do mieszkania. Włamywacze byli jednak na tyle nieostrożni, że dowiadywali się u robotników teatralnych, jak długo artysta odnośny zajęty jest podczas przedstawienia naszego. Robotnicy zawiadomili aktora, który w towarzystwie policjanta udał się do mieszkania swego, gdzie znaleziono włamywaczy przy najlepszej „robocie". Obu młodocianych sprawców zamknięto w areszcie policyjnym.

— Znowu ofiara gołoledzi. Na chodniku ulicy Johannisgasse wywróciła się skutkiem gołoledzi żona inwalidy Henryka Bartscha — mieszkającego przy tej samej ulicy pod nr. 16. Doznała ona złamania uda.

— Taksówka samochodowa w oknie wystawowym. W niedzielę popołudniu zderzyły się na rogu ulic Langgasse i Gr. Wollwebergasse dwie taksówki samochodowe DZ 5408 i DZ 457, skutkiem czego taksówka DZ 5408 rzucona została na chodnik i wjechała tylem w okna wystawowe firmy Mischke. W taksówce znajdowało się dwóch pasażerów, z których jeden doznał lekkiego okaleczenia głowy. Kto ponosi winę za wypadek nie zdołano jeszcze stwierdzić, ponieważ obydwie taksówki jechały w dosyć szybkim tempie.

Rewizja procesu Gengerskiego

Apelacja do Sądu Najwyższego

Proces Gengerskiego, który nożem zabił urzędnika Dyrekcji Kolei ś. p. Bolesława Styrbickiego jak i wyrok, który zapadł w tym procesie wywołał wielkie zaintereso wanie i głębokie poruszenie w kołach lud ności polskiej.

Jak się dowiadujemy nawet w kołach niem.-gdańskich wśród adwokatów i sędziów zwrócono uwagę na ten proces i jego wynik, przyczem okazało się, że zdania w kołach prawniczych co do wyniku są podzielone.

Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. minister Strasburger ze swej strony osobiście interwenjował u obecnego Senatu gdańskiego nietylko w sprawie ostatnich czynnych napaści na Polaków na terenie W. M. Gdańska, lecz tak że w sprawie procesu i wyroku na Gengerskiego. Już podczas wizyty Generalnego Komisarza w senacie gdańskim, prezydent dr. Ziehm złożył oświadczenie, że senat gdański zbada możliwości prawnicze i drogi w łączności z ewentualną rewizją procesu. Obecnie dowiaduje się prasa, że prokuratorja założyła apelację przeciw wyro kowi uwalniającemu sprawcę zabójstwa Gengerskiego. Tem samem rozpoczęła się procedura rewizji procesu. Apelacja skierowana jest do gdańskiego najwyższego sądu. Sąd najwyższy ma obowiązek zbadać czy przy wydawaniu wyroku sądu przysięgłych nie zaszła pomyłka prawnicza, lub przekroczenie przeciwko regulaminowi pra wa karnego podczas rozpraw. Sąd najwyższy zastosuje postępowanie swe do uzasad nienia szczegółowego wydanego wyroku które sąd przysięgłych przedłoży.

Rewizja procesu Gengerskiego odpowiadałaby powszechnemu żądaniu opinji publicznej.

Koncentryczne ataki na „Gaz. Gdańską"

Dalszy etap w szykanowaniu mniejszości narodowej polskiej na terenie W. M. Gdańska

Mnożą się w ostatnim czasie różne oznaki nieomylne a znane z długoletniego doświadczenia, które wskazują na to, że pewne czynniki przygotowały i przeprowadzają koncentryczny atak na Gazetę Gdańską, której stanowcza postawa w obronie słusznych praw i interesów ludności polskiej zamieszkującej teren W. M. Gdańska dała się we znaki tym wszystkim, którym się zdaje, że można albo zignorować fakt istnienia polskiej ludności wogóle, albo przynajmniej przez lata całe lekceważyć najżywotniejsze tej ludności polskiej w Gdańsku prawa. Pewne biura i prasa oddawna szczują w niesłychany sposób przeciwko Gazecie Gdańskiej. Pamiętna jest kampanja z roku 1929, kiedy akcja ta sięgała nietylko dokoła pisma naszego, lecz nawet do Poznania. Pamiętne są rewizje, procesy, agenci itp.

Obecnie ponowna fala takiego prześladowania zaczęła wzbierać. Prasa niemiecko-gdańska jest wyrazicielem niedwuzaacznym tej roboty. Sprostowania przeciwko naszym wiadomościom nadsyłane zostały umieszczone, aczkolwiek nie odpowiadały przepisom o ustawie prasowej; prostowały pewne szczegóły, a nie całość opartą na zeznaniach świadków naocznych i dotknie tych. W ślad za umieszczonemi przez nas lojalnie sprostowaniami ukazały się przewidywane przez nas zgóry równobrzmiące mniej lub więcej a więc wychodzące z wspólnego natchnienia eksploatacje tych sprostowań. Na pytanie, kto szczuje przeciw Dyrekcji Kolei, kolejarzom, ludności polskiej w Gdańsku i przeciw Gazecie Gdańskiej odpowiedź nie będzie trudna.

Ale i poza ramami prasy dzieją się różne rzeczy dokoła nas, które zdradzają wspólną rękę. Spełniamy tylko swój obowiązek broniąc polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku. Z obrony tej interesów naszych słusznych rezygnować nie myślimy. Stoimy wśród nowego etapu walki narodowościowej walki przeciw mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku, której organ obrończy niektórym czynnikom nie jest na rękę. Instancje Ligi Narodów powinny zwrócić uwagę na dziwne metody walki przeciw tutejszej ludności polskiej i jej organowi prasowemu.

Sporne sprawy kolejowe

Pośrednictwo Wysokiego Komisarza Ligi Nar.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów zaprosił rząd polski i senat W. M. Gdańska do omówienia wspólnego ogólnych wytycznych celem uregulowania aktualnych a spornych pomiędzy stronami spraw kolejowych.

W rozmowach ma być poruszona sprawa administracji kolejowej, kilka żalów obustronnych dotyczących zatrudnienia i za gadnień osobowych, przydzielania mieszkań urzędnikom kolejowym. Z gdańskiej strony poruszona ma być nawet niemająca nic wspólnego z kolejnictwem sprawa Macierzy Szkolnej.

Przedstawiciele obydwu stron udzielili przyrzeczenia, że w przeciągu 14-tu dni złożą zasadniczą deklarację Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, czy są gotowi na podstawie wytycznych ułożonych przez Wysokiego Komisarza rozpocząć rokowania.

Hamburg a Gdańsk

Co na to powie Senat?

Z Hamburga dochodzi wiadomość, że po krwawem morderstwie dokonanym przez trzech zbrodnych hitlerowców na radnym miasta komuniście Henningu senat hamburski wydał zakaz dalszego ukazywania się prasy hitlerowskiej i komunistów. Równocześnie nastąpi zakaz urządzania zebrań hitlerowców i komunistów oraz pokrewnych organizacyj pod gołem niebem i w lokalach. Samo przez się, się rozumie, że gromadne noszenie mundurów tych organizacyj nie jest nadal dozwolone.

Tak energicznie wystąpił senat w Hamburgu, gdy w Gdańsku doszło do krwawych starć na ulicach i polała się krew dzięki użyciu broni przez członków radykalnych organizacyj, nic stało się, nic takiego, coby mogło wglądać na poważną próbę unieszkodliwienia podobnych zajść w przyszłości. Senat hamburski zakazał zebrań i zamknął prasę a senat gdański co na to?

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Polskiego

Dyrekcja Gimnazjum Polskiego w Gdańsku podaje do wiadomości interesowanych, że egzamin wstępny do VI (seksty) odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 8.15 rano, a egzamin wstępny dla klas wyższych dnia 24 marca br., również o godz. 8.15 rano.

Zgłoszenia do powyższych egzaminów przyjmuje dyrekcja codziennie od 11—12.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia lub chrztu, b) świadectwo szczepienia ospy, c) świadectwo szkolne.

Taksa egzaminacyjna wynosi za egzamin do VI 5 guld. a do klas wyższych 10 guld. Wpisowe wynosi jednorazowo 5 guld.

Równocześnie wyjaśnia Dyrekcja, że dzieci obywateli gdańskich i polskich mogą być przyjmowane do gimnazjum zasadniczo tylko po 4klasach szkoły powszechnej, po 3 zaś tylko wtedy, gdy szkoła powszechna, do której dziecko uczęszczało, uzna je za uzdolnione do gimnazjum i wystawi mu odpowiednie zaświadczenie.

Wreszcie oznajmia Dyrekcja, że w dniach od 16 do 21 marca (od poniedziałku do soboty — prócz 19 marca) od g. 4—6 popołudniu odbywać się będą w gimnazjum dla dzieci — mających zamiar zdawać egzamin wstępny do gimnazjum — lekcje przygotowawcze.

Z życia ludności wiejskiej

Gmina Bielkowo zwołało przed kilku dniami do lokalu p. Cyrockiego zebranie ochotników, celem założenia obywatelskiej straży ogniowej. O 5 godzinie po południu rozpoczęło się zebranie i miało przebieg bardzo ożywiony. Po kilku przemówieniach wyjaśniających konieczność istnienia ochotniczej straży ogniowej przystąpiło do tej organizacji 30 członków. Fakt założenia tej pożytecznej organizacji został powitany przez ludność Gminy Bielkowo i okolicy ze zadowoleniem.

EKSPORT I IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 16 bm.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 764 wag. 15.098 ton węgla, 79 wag. zboża, 281 wag. drzewa i 50 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 765 wag. 15.416 ton węgla, 36 wag. zboża, 54 wag. cukru i 8 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 13 w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 97 wag. rudy, 36 wag. sztucznych nawozów i 42 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 40 wag. złomu, 20 wag sztucznych nawozów i 11 wag. in. towarów.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 17 marca br.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 15,65; 128 funt. 15,25; żyto 12,25; jęczmień browarowy 14—16; jęczmień pastewny 13—13,50; owies 12,25—13,25; otręby żytnie 9,75 — 10,25, otręby pszenne 10,50 — 10,80.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Ulgi podatkowe dla rolnictwa ziem zachodniej Polski

W r. ub. Pom. Tow. Rolnicze zwróciło się z wnioskiem do Min. Skarbu aby przy wymiarze dochodu u rolników na podstawie norm orjentacyjnych odliczano od dochodu, oprócz odsetek wskazanych w art. 10 Ustawy o pod. doch. również i inne wydatki pewnego rodzaju świadczeń o charakterze prawno-publicznym, a mianowicie:

Premje ubezpieczeniowe od ognia i gradu; składki na rzecz zakładu ubezp. od wypadków w rolnictwie; podatek na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej; podatek kościelny; i te podatki samorządowe, które nie obciążają ziemi, a są opłacane tylko przez niektórych podatników, np. podatek od psów, drogowy itp.

Powyższe postulaty przedstawił PTR również delegatowi Mn. Skarbu na konferencji w czerwcu roku ub. w Toruniu.

W rezultacie starań Min. Skarbu reskryptem z dnia 24. 2. 1931 r. L. D. V. 19254 zarządziło odliczanie od dochodów z gruntu, oprócz odsetek także i powyższych świadczeń.

Urzędy Skarbowe na Pomorzu otrzymały odnośne zarządzenia zawarte w okólniku Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 7. 3. rb. Nr. W. II. 7660/3/31.

Powyższe bardzo doniosłe zarządzenie winno być zastosowane i do odwołań za lata ub. dotychczas nie załatwionych.

Wobec tego, że w myśl art. 50 ustawy o pod. doch. rolnicy, których główny dochód płynie z nieruchomości gruntowej, przekraczającej 30 ha (120 mg.) winni do 1 maja rb. złożyć zeznania o dochodzie, zaleca się rolnikom zebrać wszelkie wiarogodne dowody, — stwierdzające powyższe wydatki, miarodajne do odliczeń od dochodu i załączyć takowe do swego zeznania o dochodzie.

Zarządzenie powyższe jest nader ważne, gdyż zmniejszy znacznie wymiar dochodu od gruntów i tem samem podatek dochodowy i podatek komunalny płatników-rolników Zach. Polski, obciążonych w myśl art. 24, ustawy o pod. doch. specjalnym dodatkiem na rzecz Związków Komunalnych.

Kto wygrał?

W dalszem ciągnieniu loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

I-sze ciągnienie:

25.000 zł nr. 49992.

10.000 zł nr. 75610.

5.000 zł n-ry 10709 22215.

3.000 zł n-ry 170433 172215.

2.000 zł n-ry 25165 26388 40917 46816 59736 72919 147201 161268 178363 190334.

1.000 zł n-ry 23591 25275 28783 40512 69192 75266 82951 86337 100416 136307 149354 168043 198347.

500 zł n-ry 3865 5270 6211 11206 12230 14116 15358 16637 18096 300 68 31433 32875 40619 45133 85 49990 50536 54761 61561 64725 74148 77049 78591 79405 85222 86743 88432 63 91089 92818 98398 99713 101434 105769 106457 108301 113598 601 999 115726 117052 124688 864 128517 130469 804 139505 143706 146009 625 635 152162 154962 907 158757 162247 163897 167551 171535 172987 177004 377 178814 180715 182056 186909 187236 740 188623 192178 196142 197376 675 943 198609 200101 200272 200395 202565 209338.

I-gie ciągnienie:

25.000 zł nr. 104735.

20.000 zł nr. 59331.

3.000 zł n-ry 43251 81241 107578 125698 182427.

2.000 zł n-ry 16199 16815 39934 50895 55294 61802 92731 99999 10214 172956 190411.

1.000 zł n-ry 19692 28510 52002 53815 60508 69714 78263 111879 930 113434 116991 120221 135617 143169 172810 179266 183826 186776 185865 18764 196106 201239.

500 zł n-ry 1955 3032 1139 16057 19841 20000 26251 30495 31648 35589 35655 38978 39230 43055 44327 47987 47987 51018 54380 59747 60724 61143 62342 63071.65419 65815 66133 66870 70285 79634 80410 81052 84357 85006 90949 92119 10586 101609 101811 114917 116163 636 118620 124059 773 125037 126083 129102 132408 36706 140117 142365 149125 152941 161123 661 163794 171239 173225 177902 181651 183588 184738 190479 191608 198613 200919 203688 208958.

Programy radjowe

Czwartek, 19 marca

Poznań — 17.45 Koncert solistów. 20.15 Uroczysta Akademja z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego.

Kraków — 17.45 Akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego z okazji Imienin.

Katowice — 17.45 Koncert solistów.

Lwów — 17.45 Recital śpiewaczy p. Zofji Zboińskiej-Ruszkowskiej i recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. 22.15 Recital śpiewaczy Tadeusza Szymanowicza.

Wilno 20.30 Akademja uroczysta z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. Transmisja z sali Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie.

Praga — 19.30 „Kupiec Wenecki" tragedja Szekspira.

Zawody o mistrzostwo Pomorza w siatkówce i koszykówce

Zawody o mistrzostwo Pomorza siatkówki męskiej i kobiecej, oraz koszykówki męskiej odbędą się w ciągu kwietnia br. w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy i w Kartuzach w 4 grupach.

Mistrzowie grup rozegrają finały w Toruniu. Dokładne terminy zostaną podane po upływie terminu zgłoszeń. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 marca br.

Adres sekretarjatu związku Algusiewicz K. Kadra 8 Baonu Sanit.

Każdy klub wzgl. stowarzyszenie może zgłosić w każdej grze kilka drużyn z tem, że gracz biorący udział w rozgrywkach w jednej drużynie nie może brać udziału w rozgrywkach drugiej drużyny w tej samej grze np. siatkówce, może natomiast grać w drużynie koszykówki itd. Wpisowe od każdej gry i drużyny wynosi 50 groszy płatne przy zgłoszeniu drużyny.

W zawodach mogą brać udział jedynie gracze zgłoszeni do związku na specjalnych kartach zgłoszeń, które są do nabycia po 30 gr. sztuka w sekretarjacie związku.

Gracz zgłoszony do związku na karcie zgłoszeń jest uprawniony do brania udziału w rozgrywkach wszystkich gier, to jest: siatkówki, koszykówki, Hazemy, szczypiórniaka, palanta, piłki ręcznej.

Zarząd Pom. O. Z. G. S. apeluje do wszystkich klubów i stowarzyszeń uprawiających gry sportowe, by celem podniesienia poziomu gier sportowych na Pomorzu zgłosiły się na członków związku, gdyż tylko w tym wypadku Zw. może rozopcząć racjonalną pracę nad podniesieniem rozwoju gier sportowych na Pomorzu czyto przez organizowanie zawodów o mistrzostwo miast i Pomorza, czyto przez sprowadzanie związkowych drużyn z innych okręgów, czy wreszcie przez utrzymywanie odpowiednich trenerów, którzyby objeżdżali kluby zrzeszone i przeprowadzali tam treningi. Wpisowe do Związku wynosi jednorazowo 5 zł. a wkładka roczna wynosi dla klasy A 9 złotych rocznie, dla klasy B 6 zł. dla klasy C 3 złote rocz. od każdej gry z osobna.

Stowarzyszenia i kluby, które się zgłoszą do dnia 31 bm. będą mogły brać udział w mistrzostwach Pomorza.

Brodnica

— Kiepski dowcip „Słowa Pomorskiego". — „Słowo Pomorskie" z dnia 18 bm. dla pewnych dobrze nam znanych celów, podało wiadomość, jakoby władze nadzorcze nosiły się z zamiarem rozwiązania Rady miejskiej Brodnicy, a komisarzem rządowym miały mianować p. Romana Sarnowskiego z Jabłonowa. Cel tej notatki jest zupełnie jasny, a jeżeli autor jej chciał wypuścić się na dowcip, to stwierdzić należy, że kawał ten nietylko nie udał się, ale nawet skompromitował „rodowitego Pomorzanina". Trzeba się trochę poduczyć a wtedy dy i „rodowitym Pomorzanom" będzie wiadomem, że ustawodawstwo, obowiązujące na ziemiach zachodnich nie przewiduje możności mianowania komisarza rządowego.

Mała rzecz, a wstyd.

Sępolno

— *Osobiste.* Zastępstwo chorego sędziego Sądu Grodzkiego p. Kurzętkowskiego przejął sędzia Sądu Grodzkiego z Czerska p. Gajda.

— *Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.* Powiat nasz zabiera się do uroczystego obchodu imienin Budowniczego Państwa Polskiego, Marszałka J. Piłsudskiego. W mieście dzień ten szczególnie uroczyście ma być obchodzony. Komitet Obywatelski ustalił następujący program: O godz. 9 odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z udziałem Towarzystw PW i obywatelstwa. Od godz. 14 począwszy zawody strzeleckie Towarzystw PW i WF. na strzelnicy wojackiej. O godz. 20 uroczysta akademja dla wszystkich w hotelu „Polonja". Podobne uroczystości odbędą się w wszystkich prawie miejscowościach powiatu.

Tuchola

— Zebranie BBWR. Dnia 14 marca br. odbyło się w sali hotelu „Du Nord" zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zebranie przybył kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego p. kpt. Schab. W zebraniu wzięło udział 41 osób zaproszonych reprezentantów poszczególnych zawodów i pracowników tak z miasta jak i z powiatu.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. mec. Piskozuba wygłosił obszerny i rzeczowy referat p. kpt. Schab, obrazując cele i zadania BB, poczem przedstawił system pracy, która ma być prowadzona na podstawie nowej organizacji Kół i Rady powiatowej.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni reprezentanci pracy społecznej a p. Schab udzielał dodatkowych wyjaśnień i uzupełnień.

Z kolei rzeczy przystąpiono do wyboru Prezydjum Rady pow., do którego weszli pp. Piskozub, prof. Guz, Dykier i Latzki.

Po omówieniu kilku wniosków zgłoszonych przy wolnych głosach zamknął przewodniczący zebranie wezwaniem do wspólnej wydatnej pracy.

Lipusz

— Obchód imienin Marszałka. We wtorek dnia 10 b. m. odbyło się zebranie komitetu, który zajął się zorganizowaniem uroczystości na dzień 19 marca. Uchwalono w dniu tym urządzić akademję, na którą składać się będą śpiewy, deklamacje i przemówienia. Przed akademją rozdane będą dary dla biednej miejscowej ludności. Na dary złożyło każde towarzystwo po 10 zł.

Skarszewy

— *Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego.* Komitet Obywatelski obchodu imienin I Marszałka Piłsudskiego, chcąc uczcić w całej pełni zasługi Wodza naszego zwraca się z gorącym apelem do Społeczeństwa m. Skarszew aby jaknajliczniej brało udział w tej uroczystości, dając zarazem dowód hołdu i przywiązania. Uprasza się o udekorowanie w tym dniu domów oraz wywieszenie chorągwi.

Program: 18 marca godz. 19 capstrzyk; akademja w auli szkoły pow. przy ul. Dworcowej 19 marca godz. 9,30 zbiórka towarzystw na dziedzińcu szkoły pow. ul. Dworcowa, uroczyste nabożeństwo; pochód przez miasto, przemówienie i defilada. Wieczorem godz. 20-ta na sali hotelu „Polonji" z programem: powitanie; Bogurodzica (chór a capela szkoły powsz.); marsz wojskowy (orkiestra mieszana) odczyt; wiązanka pieśni legjonowych (chór szkoły powsz. z akomp. orkiest.) deklamacja, występ orkiestry zaw. szkoły dokształcającej I Brygada (wspólny śpiew z akomp. orkiestry) Wstęp na salę wolny.

Chełmża

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Pod przewodnictwem p. burmistrza Kurzętkowskiego zawiązał się Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Program obchodu przewiduje w dniu 18 bm. o godz. 19,15 capstrzyk, dnia 19 bm. o godz. 9 uroczysta msza św., pochód przez miasto, defilada, a następnie w hali gimnastycznej szkoły chłopców uroczysta akademja. Komitet prosi społeczeństwo miasta i okolicy o gremjalny udział w obchodzie.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 17. III. 1931 r.

Żyto	21,90—21,50
Pszenica	25.00—25.50
Jęczmień przem.	20.00—21.50
Jęczmień browarowy	24.00—25.00
Owies	18,75—19,75
Mąka żytnia 65 proc.	31.25—32.25
Mąka pszenna 65 proc.	39.00—42.00
Otręby żytnie	15.75—16.75
Otręby pszenne	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	75,00—78,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Peluszka	37 00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 17. III. 1931.

żyto od stacji załad.	185.00—187.00
jęczmień browarowy	222.00—232.00
jęczmień pastewny i przemiałowy	206,00—222.00
owies	160.00—165,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.75—41.00
mąka żytnia	26.25—29,75
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	12,50—12.75
groch Wiktorja	23.00—28,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	24.00—27,00
bób	17,00—19,00
wytłoki suche	7.40—7,50
wytłoki soya	12,20—16,30
płatki ziemniaczane	14,70—15.20
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23.00—25,00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17. III. 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,92
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.93—
Praga	46.41½
Szwajcarja	171.44—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,45—
Włochy	46 77—
Berlin	212.55—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 16 bm.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 21.00—25.00. Pszenica targowa 23.50—24.50. Żyto 18.50—19.25. Jęczmień dworski 23.00—24.00. Jęczmień targowy 19.00—20.00. Owies 17.50—18.50. Mąka pszenna 42.00. Mąka żytnia 31.00. Otręby pszenne 17.00. Otręby żytnie 16.00.

Ogólne usposobienie spokojne.

KRONIKA

czwartek 19 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Edwarda

Czwartek Józefa Obl.

— Stan wody w Wiśle z dn. 17. 3.: Zawichost +3.15, Warszawa +1.86, Toruń +1.40, Fordon 2.52, Chełmno +1.50, Grudziądz +1.84, Korzeniewo +2.08, Piekło +1.54, Tczew +1.50, Einlage +2.48, Schiewenhorst +2.62.

Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 18 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa 18 bm. o godz. 20 „Roxy".

Czwartek 19 bm. o godz. 20 przedstawienie galowe.

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe, ul. Mickiewicza — „Janko Muzykant".

Lux, kino dźwiękowe, ul. Strumykowa „Za Oceanem".

Światowid — „Żółtolicy kapitan".

Kino Mars — „Pod banderą miłości".

Corso: „Rycerz bez skazy" z Tomem Mixem.

Z miasta

— **Misterjum o męce Pańskiej.** W najbliższych dniach wejdzie na repertuarze naszego **Teatru** potężne widowisko religijne, misterjum o męce Pańskiej „Golgota".

— **Przedstawienie galowe w teatrze miejskim.** Jutro w czwartek o godz. 15 popoł. Akademja z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. Wieczorem o godz. 20 przedstawienie galowe, na całość którego złożą się fragmenty dzieł „Sułkowski" Żeromskiego i „Tamten" Zapolskiej, okolicznościowe deklamacje i pieśni, Mazur z op. „Halka" Moniuszki i przemówienie.

— **Przez 25 lat prezesem Tow. Śpiewu Lutnia.** Tow. Śpiewu „Lutnia" należy w Toruniu do towarzystw najbardziej zasłużonych. Szczególnie za czasów zaborczych odegrała „Lutnia" doniosłą rolę około krzewienia i podtrzymywania ducha patrjotycznego. Z jej to środowiska promieniowały inicjatywa, zapał i ofiarność. Sprężyną żywotności, ojcem czynów w każdej organizacji jest zazwyczaj jednostka stojąca na jej czele, jednostka silna duchem i wolą jak było i w tym wypadku. Zasługi Lutni są poniekąd zasługami jej prezesa, znanego szerokim warstwom społeczeństwa toruńskiego, dzisiejszego radcy **Ludwika Makowskiego.** Godność prezesa Lutni piastuje już od roku 1906. W niedzielę dnia 22 marca br. przypada 25 lecie jego prezesury. Lutnia, chcąc jubilata jaknajgodniej uczcić, urządza tegoż dnia o godz. 5 popołudniu w sali Dworu Artusa publiczne zebranie, na które całe obywatelstwo naszego grodu najuprzejmiej się zaprasza.

— **Baczność Strzelcy Oddziału Toruńskiego!** Dnia 18 marca br. zbiórka strzelców Oddziału pieszego i konnego Macierzystego Oddziału Związku Strzeleckiego w Toruniu Nr. I o godz. 5 wieczorem, celem przygotowania się do wystąpienia Oddziału w uroczystym obchodzie ku czci Naszego Ukochanego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 18 i 19 br.

Machinko Zygmunt, komendant pow. Z. S. na m. Toruń.

— **Hallo! Sensacja.** Wielki Turniej Zapaśniczy, organizowany przez sekcję ciężko-atletyczną Związku Strzeleckiego Oddział Nr. I w Toruniu, odbędzie się w Strzelnicy w dniu 21 bm. o godz. 19. Na program złożą się: walka francuska, produkcje siłowe pierwszorzędnego siłacza Betlejewskiego, akrobatyka powietrzna i parterowa, piramidy, rzymskie pierścienie i wiele inych sensacyjnych niespodzianek. Udział brać będą najlepsi zapaśnicy Wielkopolski i Pomorza. Dla świata sportowego będzie to wspaniałą atrakcją, zwłaszcza walka dwóch asów zapaśnictwa polskiego: — Felchnerowskiego i Szajka.

— **Kto jest uprawniony do używania tytułu „dentysta".** Na mocy rozporządzenia ministerjalnego, które ostatnio weszło w życie — tytułem „dentysta" posługiwać się mogą jedynie lekarze dentyści posiadający ukończone studja uniwersyteckie i t. zw., państwową aprobację. Technicy dentystyczni zobowiązani są do usunięcia szyldów z napisem „dentysta", przysługuje im natomiast prawo używania na szyldach tytułu „technik dentystyczny" względnie „zakład techniczno-dentystyczny".

Program uroczystości

obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Toruniu

18 marca (środa) o godz. 12 w południe wywieszenie chorągwi na gmachach państwowych i budynkach prywatnych. Dekoracja okien portretami Marszałka, nalepkami i t. d.

Wieczorem iluminacja.

Godz. 19. Uroczysty capstrzyk po ulicach miasta, o godz. 19,15 zbiórka capstrzyku w rynku przed gmachem Urzędu Skarbowego, krótkie przemówienie z balkonu Urzędu Skarbowego, odegranie hymnu narodowego i dalszy pochód po ulicach miasta.

Godz. 19. W sali Kasyna Garnizonowego Wieczornica Legjonowa.

Godz. 20. W sali Domu Żołnierza uroczysta Akademja Strzelecka.

19 marca (czwartek).

Godz. 7 rano: odegranie pobudki z wieży Ratusza.

Godz. 9,30: Uroczysta msza św. w kościele Garnizonowym na Placu Św. Katarzyny dla załogi wojsk. garnizonu toruńskiego, oddziałów P. W. Policji Państw., przedstawicieli władz cywilnych i delegacyj organizacyj społecznych i t. d.

Godz. 10. Defilada oddziałów wojskowych, Policji Państw., Organizacji P. W. i delegacyj ze sztandarami pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego przed przedstawicielami władz.

Godz. 12,30. Składanie życzeń imieninowych w Kasynie Garnizonowym przez delegacje odziałów wojskowych garnizonu toruńskiego, delegacje władz i urzędów cywilnych, oraz instytucyj społecznych i społeczeństwa miasta Torunia. Życzenia przyjmować będzie p. gen. bryg. Maksymowicz - Raczyński, komendant garnizonu toruńskiego.

Godz. 15. Uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim, urządzona staraniem Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu.

Godz. 20. Galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim.

22 marca (niedziela).

Godz. 12. Uroczysta msza św. w kościele Panny Marji.

Godz. 13. Akademja w Teatrze Miejskim (Powtórzenie według programu z dn. 19 bm.

Godz. 20. Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego urządzony staraniem Stow. Urzędników Państwowych (Koło Toruń).

Zator lodowy pęka rozbijany potężnym cielskiem lodołamaczy

Kra na Wiśle — dowodem wytężonej pracy lodołamaczy pod Silnem

Na Wiśle przestała już dość dawno płynąć kra. Jedynie na piasczystych brzegach rzeki piętrzą się jeszcze zwały lodu, które dotychczas oparły się prądowi, oczek. ocieplenia się temperatury, aby zwolna spłynąć. Dopiero wczoraj pojawiła się nagle na Wiśle dość gęsta kra.

Duże ułamki lodu, które prąd unosi szybko w dół rzeki, są **dowodem wytężonej pracy lodołamaczy pod Silnem.**

Jak już donosiliśmy, wyruszyły wczoraj rano o godz. 6 lodołamacze „Gabrjel Narutowicz", „Brahe", Drewenz" i „Bug" w górę Wisły, aby rozpocząć usuwanie i rozbijanie **zatoru lodowego**, ciągnącego się naprzestrzeni 15 klm. od Silna ku Nieszawie.

Wzmożony przepływ kry na Wiśle jest właśnie dowodem, iż praca lodołamaczy nad usuwaniem zatoru lodowego postępuje raźno naprzód.

Praca lodołamaczy nad usuwaniem pokrywy lodowej potrwa według przypuszczeń dyrekcji dróg wodnych około 5—6 dni.

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym m. Torunia

Sekcja Rozdzielcza Towarzystwa Opieki nad Bezrobotnymi w Toruniu wydała w dniu 12 marca br. na siódmy tydzień objęty akcją Towarzystwa bony żywnościowe dla 1230 rodzin a 3227 członków tychże rodzin bezrobotnych.

Ogółem wydano na ten tydzień bony na 6082 funtów chleba, na 1520,5 funtów słoniny i na 748,5 litrów mleka.

Wydawanie bonów żywnościowych na następny (ósmy) tydzień odbędzie się dla bezrobotnych fizycznie pracujących od litery A do M. w czwartek, dnia 19 marca br. od litery N. do Z. w piątek dnia 20 marca br. od godziny 9 rano począwszy w lokalu wypłat Magistratu przy ul. Wały. Bony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących wydawać się będzie w tymże lokalu w piątek dnia 20 marca br. od godziny 13 do 14.

Bezrobotni, tak fizycznie jak umysłowo pracujący wykazać się winni legitymacją bezrobocia z Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy. —

Czy piwo w Toruniu jest za drogie?

Ceny piwa w Małopolsce a na Pomorzu

Swego czasu zamieściliśmy na łamach naszego pisma uwagi pewnego Małopolanina, który przez dłuższy czas bawił na Pomorzu, a który skarżył się na zbyt wysokie ceny piwa w Toruniu i na Pomorzu, dochodząc do wniosku, iż podczas gdy w Małopolsce pobiera się za szklankę piwa 25 gr., przy cenie 75 zł. za 100 litrów, na Pomorzu pobiera się za szklankę 50 gr. przy cenie 60 zł. za 100 litrów. Uwagi te zamieściliśmy, prosząc Związek Restauratorów w Toruniu o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Towarzystwo Restauratorów w Toruniu zwróciło się do pokrewnych organizacji we Lwowie i Krakowie, oraz do browarów tamtejszych o wyczerpujące dane co do cen sprzedaży piwa.

Obecnie otrzymujemy od Tow. Restauratorów wyjaśnienia, które wpłynęły z Małopolski, świadczące o tem, że informator nasz oparł kalkulację swoją na fałszywych podstawach.

Oto jak przedstawia się sprawa w Małopolsce: We Lwowie restauratorzy płacą za 100 litrów piwa z browarów lwowskich zł. 75, pobierają zaś za szklankę w restauracjach I. kat. 0,40 zł., II kat. 0,30 gr. (plus procent za usługę). Jedynie w restauracjach III kat. pobiera się 25 gr. W Krakowie płacą restauratorzy za 100 litrów piwa żywieckiego — 92 zł., za 100 litrów okocimskiego piwa 91 zł. W restauracjach pierwszorzędnych cena za szklankę (1/4 litr.) 0,40 zl., w drugorzędnych 0,35 zł., trzeciorzędnych 0,30 zł. W lokalach luksusowych i w lokalach podczas koncertu ceny piwa są znacznie wyższe.

W Toruniu zaś sprawa przedstawia się następująco: za szklankę 1/4 litr. piwa pobiera się zależnie od kat. lokalu — 30 gr. 35 gr. i 40 gr. przy hurtowej cenie za 100 litrów po 70 — 75 zł. Za okocimskie 91 zł. Autor wspomnianej notatki nie rozróżnia zysku netto. — Czysty zysk może być tylko netto, nigdy zaś nie dochodzi i dochodzić nie może, tak jak to twierdzi autor do 400 procent. Obecna kalkulacja cen piwa w drobnej sprzedaży przewiduje zysk od 40 proc. do 100 proc., bez uwzględnienia kosztów handlowych i podatków. — Podkreślić należy, że w obecnym czasie koszty handlowe, i świadczenia wszelkiego rodzaju i podatki wzrosły niepomiernie w stosunku do czasów przedwojennych, kiedy to, mimo olbrzymiej wprost konsumcji piwa w b. zaborze pruskim, cena detaliczna piwa kalkulowana była w ten sposób, iż przynosiła 200 — 300% zysku.

Jak się jeszcze dowiadujemy właściciele restauracji w Toruniu czynią starania o obniżenie cen hurtowych piwa. Jeżeli browary obniżą cenę piwa w zakupie, wówczas właściciele restauracji będą mogli oddawać piwo po cenach tańszych.

Ku uczczeniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Uroczysta akademja w Strzelnicy

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, t. j. w środę 18 bm. odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem zarządu Macierzystego oddziału Związku Strzeleckiego I w Toruniu.

Na program akademji złożą się: okolicznościowe przemówienie, które wygłosi p. nacz. **Walerjan Zapała**, pieśni chóralne w wykonaniu chóru Szkoły Podchorążych Artylerji, występy solowe p. **Lucyny Borowskiej** (śpiew) oraz obrazki z walk legjonowych w wykonaniu sekcji dramatycznej Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Początek akademji o godz. 20-ej. Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony zostanie na cele kulturalno-oświatowe oddziałów Z. S. w Toruniu.

Dziennikarz angielski zwiedza Toruń

Wczoraj bawił w Toruniu dziennikarz angielski Richard **F. Russel**, który zwiedzał szczegółowo zabytki muzealne i architektoniczne Torunia.

„Cjceronem" gościa angielskiego po zabytkach Torunia był dyrektor książnicy im. Kopernika p. dr. **Mocarski.** F. Russel po zwiedzeniu Gdańska i Pomorza wraz z Toruniem udał się w dalszą drogę do Warszawy i Wilna.

Dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu reprezentantem Polski na kongresie oceanograficznym w Kopenhadze

W piątek wyjeżdża dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu p. dr. Borowik do Kopenhagi na doroczne posiedzenie Rady Międzynarodowej do Badań Morza, jako jeden z 2-ch przedstawicieli Polski. Drugim reprezentantem Polski na posiedzeniu kopenhaskiem będzie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Siedlecki. Obrady kongresu kopenhaskiego Rady Międzynarodowej do Badań Morza potrwają około 2 tygodni.

Polska bierze od 8 lat czynny udział w pracach Rady Międzynarodowej do Badań Morza, utrzymując w tym celu własne laboratorja (w Helu i w Bydgoszczy) oraz **statek laboratoryjny „Ewa".**

Zakończenie kursów rzemieślniczych

W tych dniach odbyło się w sali „Gospody Cechowej" przy ul. Sukienniczej zakończenie kursów malarskiego i kroju męskiego, urządzonych z inicjatywy i staraniem Izby Rzemieślniczej.

Kursy trwały przeszło 4 tygodnie i odbywały się pod kierownictwem starszych cechu pp. **Zygmunta Biernackiego i Jana Pętlinowskiego.** Wykładał p. Konieczny z Warszawy i p. Franowski (kurs malarski). W kursie kroju męskiego udział brało 30 osób, w kursie malarstwa 28. Wielka ilość słuchaczy jest dowodem, że młodzież rzemieślnicza, żądna nauki i wiedzy fachowej, nie opuszcza okazji, by swoje wiadomości fachowe pogłębić.

W uroczystości zakończenia kursu udział wzięli jako delegaci Izby Rzemieślniczej pp.: radca **Franciszek Wiencek i A. Szulc**, przedstawiciele Kuratorjum Okr. Szkolnego, kierownik szkoły dokształcającej p. Wojciechowski, przedstawiciele prasy.

Po wygłoszeniu szeregu przemówień obecni zwiedzili ciekawą wystawę prac wykonanych przez kursistów.

Z sali sądowej

Śmierć wskutek zatrucia zepsutem mięsem.

Na ławie oskarżonych, przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego zasiedli wczoraj Izydor Nalazkowski i Otylja Ordonowa, żona rolnika, oboje zamieszkali w Łążynie, pod zarzutem spowodowania śmierci z niedbalstwa, oskarżony — swego syna, oskarżona, wychowanka Ignacego Greger.

Oskarżony Nalazkowski dostarczył w ub. roku Ordonowej mięso po spożyciu którego zmarł jej wychowanek Ignacy Greger. Część zepsutego mięsa spożyła również rodzina Nalazkowskiego. **Choroba jakiej** ulegli członkowie rodziny **Nalazkowskiego,** spowodowała śmierć jego syna **Jana.**

Trybunał, któremu **przewodniczył** sędzia **Kulerski,** po przesłuchaniu **świadków** i rzeczoznawcy lekarza, oraz **po wysłuchaniu wniosku** prokuratora i obrońców, **stanął na stanowisku,** że oskarżeni nie mogli **wiedzieć o tkwiących** w mięsie zarazkach paratyfusu i dlatego **uwolnił** ich od oskarżenia.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Orłem, ul. 3 Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 18 bm.: „Śluby panieńskie" dla kolejarzy.

Czwartek 19 bm. o godz. 4 popoł. „Sybir" dla młodzieży.

Czwartek, 19 bm. o godz. 8 wiecz.: „Sybir" — galowe przedstawienie.

Repertuar kin:

Apollo — „Podróż poślubna".

Gryf — „Wiatr od morza".

Orzeł — „Jego ostatnia przygoda" i „Trzęsawisko życia".

— **Obchód imienin Marszałka J. Piłsudskiego w PW. pow. grudziądzkiego.** Trzy kompanje PW radzyńska, łosińska i z Małego Tarpna wezmą udział w uroczystości miasta Grudziądza. Po nabożeństwie i defiladzie kompanje P. W. udają się na obiad żołnierski, a po obiedzie zbierają się razem w świetlicy 64 p. p. gdzie o godzinie 15-ej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: przemówienie starosty powiatowego p. Niepokulczyckiego, występy chóru szkoły inż. K. Marcinkowskiego, deklamacje i recytacja chóralna fanfary I pułku piechoty legjonowej z udziałem orkiestry 64 p. p. Po akademji rozjazd do domów. Gawlik, pow. ref. ośw.

— **Przedstawienie pasyjne.** Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej Grudziądz-Fara urządza w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w salach Tivoli przy ulicy Lipowej przedstawienie pasyjne „Gdzie jesteś Panie". Dramat religijny w 6-ciu odsłonach. Ceny miejsc rezerwowane 1,50, I miejsce 1 zł, II miejsce 0,75, wstęp 0,50 zł. O godz. 2 popołudniu przedstawienie dla dzieci. Czysty zysk przeznacza się na wystawienie ołtarza w Boże Ciało.

— **Strzelcy z Grudziądza wezmą udział w marszu Sulejówek—Belweder.** Oddział w Grudziądzu spotkał ten zaszczyt, że wysyła jedną z czterech drużyn marszowych na marsz Sulejówek—Belweder. Drużyna otrzymała pełne wyekwipowanie i odbyła szereg marszów na stopniowo coraz dalszym dystansie. Znajduje się ona teraz w bardzo dobrej formie. — Drużyna ta stanie jeszcze do wojskowo-lekarskiej komisji i będzie mogła śmiało stanąć do trudnych zawodów.

— *Dyrekcje Średnich Szkół Zawodowych* (Budowy Maszyn, Handlowej i Hodowlano—Rolniczej) w Grudziądzu zawiadamiają, że młodzież tychże Szkół pod kierunkiem pp. prof. B. Ruge, Salonka i Kańskiego zorganizowała ku czci Pierwszego Marszałka Polski, J. Piłsudskiego, z okazji Jegi Imienin w dniu 19 bm. uroczystą akademję w sali „Tivoli" o godzinie 17 popoł.

Program akademji przewiduje: zagajenie (przemówi p. dyr. inż. St. Kowalski); przemówienie okolicznościowe (wygłosi R. Furmańczyk, ucz. Szk. Rolniczej); deklamacja (M. Pilarek, ucz. Szk. Rolniczej); orkiestra (uczn. Szk. Budowy Maszyn); chór (uczn. szkoły rolniczej); fortepian solo (p. Pilckówna, ucz. szk. handlowej); chór (uczn. szk. Budowy Maszyn) śpiew solo (Mnichowski, ucz. Szk. Rolniczej) przedstawienie teatralne „Porucznik Pierwszej Brygady" (odegrają uczniowie i uczenice szk. handlowej).

— **Komunikat komendanta powiatowego P. W.** Z okazji obchodu uroczystości imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zarządzam:

Dnia 18 bm. o godz. 18.50 odbędzie się uroczysty capstrzyk po ulicach Grudziądza. Panowie kierownicy hufców szkolnych i prezesi org. PW i WF wyślą delegacje ze sztandarami tak, by zebrali się na godz. 18.30 na dziedzińcu gimnazjum matem.-przyrodn. (przy ul. Sienkiewicza). O godz. 18.50 nastąpi wymarsz Hufiec seminarjum nauczycielskiego dołączy się przy przemarszu 64 pp. o godz. 18.50.

Dnia 19 bm. o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta msza polowa na pl. ćwiczeń Małe Tarpno. Zbiórka wszystkich organizacji PW i WF i hufców szkolnych (pod nadzorem pp. kierowników hufców szkolnych) najpóźniej o godz. 10 na placu ćwiczeń M. Tarpno, gdzie nastąpi raport przez dowódcę dywizji. Po mszy św. odbędzie się defilada na rynku głównym.

— **Koło przyjaciół PW i WF w Małem Tarpnie.** W ub. niedzielę odbyło się z inicjatywy wójta p. Bony zebranie organizacyjne, mające na celu założenie Koła Przyjaciół Przysposobienia Wojskowego na okręg tarpieński. — Przybyło około 40 osób, z ramienia starosty obecny był p. asesor Ziołkowski. Zebraniu przewodniczył na życzenie p. dyr. Grobelny, referował p. Bona i por. rez. Myjak. Zebrani po krótkiej dyskusji uznali pożyteczność założenia takiego Koła i po zgłoszeniu jednomyślnego przystąpienia wybrali zarząd, składający się z p. Sejkowskiego jako prezesa, rektora Gliszczyńskiego jako wiceprezesa, nauczyciela Wirowskiego sekretarza i p. Rolbickiego jako skarbnika. Pod przewodnictwem nowego zarządu ustalono plan pracy oraz składkę, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Z teatru

W czwartek dnia 19 bm. w Teatrze miejskim odbędzie się galowe przedstawienie nieśmiertelnego dzieła G. Zapolskiej pt. „Sybir".

W rolach głównych: Wanda Zbierzowska, Teodora Rapacka, Zofja Ustarbowska, Wanda Stanisławska, Halina Karowiczowa, Stanisław Zięciakiewicz, Jan Zakrzewski, Władysław Kisielewski, Leszek Rymsza, Lubomir Jabłoński, Jan Nawrocki, Tadeusz Rozborski, Aleksander Kisielewski, Józef Sawicki, Stefan Bystrzyński. Reżyseruje Stanisław Zięciakiewicz.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej — które odbyło się w ub. poniedziałek — przeszło pod znakiem — rzadko spotykanej na terenie naszego „parlamentu miejskiego" — ogólnej zgody i spokoju. Wszystkie punkty porządku obrad przyjęto kolejno jednogłośnie, prawie nie podnosząc rąk, po żadnym z referatów nie było dyskusji, tok niekiedy ożywiony. To też z porządkiem obrad załatwiono się w bardzo krótkim czasie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z rewizyj kas za grudzień 1930 i styczeń 1931, dekretu p. Wojewody Pomorskiego zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pożyczki na budowę bocznicy z krótkoterminowej na długoterminową, wybrano p. prez. Włodka jako delegata na zjazd Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

W dalszym ciągu przyjęto wnioski w sprawie opłat targowych, regulaminu targów małych i jarmarków, wyrażono zgodę na odstąpienie terenu pod objekty forteczne, uchwalono dodatkowy budżet na rok gospodarczy 1930-31, równającego się w dochodach i rozchodach sumą 49.057.95 złotych; zatwierdzono bilans Kom. Kasy Oszczędności m. Grudziądza i taryfy opłat szpitalnych oraz — jako punkt ostatni uchwalono na konwersję obligacyj m. Grudziądza z roku 1930 w nominalnej wysokości 100.178 złotych.

Na tem zamknięto posiedzenie jawne i przystąpiono do posiedzenia poufnego.

O mistrzostwo pięściarskie Pomorza

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Grudziądzu zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza. Do zawodów stanęło 38 zawodników. Tytuły mistrzów na rok 1931 zdobyli waga papierowa: Granica (H V Grudziądz), waga musza: Jaskółkowski (Gedanja Gdańsk), waga kogucia: Bianga (Gdańsk) walkowerem(waga piórkowa Wróblewski (H. V. Grudziądz), waga lekka Witkowski (H. V. Grudziądz), waga półśrednia Antowski (Gedanja), waga średnia Wezner (H. V Grudz), waga półciężka Wystrach (Gedanja) walkowerem, waga ciężką Bindrius (Gedanja).

Z toruńskich pięściarzy walczył Grabowski Aleks., który w ćwierć finału walczy z Hirschem z Gedanji i z powodu ostrzeżenia przegrywa, lecz już następnego dnia rehabilituje się z doznanej porażki, bijąc wysoko na punkty Antonowskiego z Gedanji w wadze półśredniej. Widzów około 1500. Organizacja dobra.

Z życia Oficerów Rezerwy

W ub. poniedziałek w lokalu klubowym w Królewskim Dworze odbyło się roczne walne zebranie grudziądzkiego Koła Związku Oficerów Rezerwy w obecności około 60 członków i przybyłego z Torunia delegata Zarządu Głównego p. mjr. rez. Palucha. Zebraniu przewodniczył p. mec. Marszałek, w charakterze ławnika powołano p. Kucharskiego, sekretarzował p. Krzyżanowski.

Po wstępnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań zarządu. Sprawozdanie z działalności koła przedstawił prezes p. mec. Sokolnicki, sprawozdanie kasowe skarbnik p. Gierszewski. Dochód w ub. roku wynosił 2.447.08 zł., rozchód — 1.654.95 zł. saldo na rok następny wynosi 792.13 zł. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i dyskusji zarządowi udzielono pokwitowania. Nastąpiło przemówienie delegata zarządu głównego p. mjr. rez. Palucha na temat zadań oficerów rezerwy — poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Wyborów dokonano nadzwyczaj zgodnie przy jednej liście kandydatów.

Na prezesa koła wybrano p. Wielowiejskiego, na wiceprezesa Kucharskiego, na członków zarządu pp.: Sępińskiego, Widy'ego, Wachowiaka, Kapiszewskiego, Waśkowskiego, Gierszewskiego i Dybrowskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Krobski, Chmielewski i Nowacki. Jako delegaci na zjazd — p: Wachowiak, Jacuński, Chełmicki i Wiećko.

Wszyscy wybór przyjęli.

Na zakończenie z okazji zbliżających się imienin Marszałka Piłsudskiego, postanowiono wysłać telegram z życzeniami.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 19 marca o 10 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 obrazy, leżankę, umywalkę, nocne stoliki, bufet, stół, krzesła; o 12 w Podgórzu u Barańczaka: nocne stoliki, leżankę, garnitur koszykowy, dywan. Zbiórka licytantów przy Szkole Strzeln. Art. 7076

(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego i Przewodniczącego Komisji o terminie rozprawy wywłaszczeniowej w Drzycimiu.

Z powołaniem się na udzielone Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie „Uprawnienie Rządowe" Nr. 46 z dnia 14 września 1927 r. Nr. XV — 2314 na wytwarzanie energii elektrycznej w zakładzie wodno-elektrycznym w Żurze, na ogłoszenie Pana Wojewody Pomorskiego — pkt. 1 i 2 — w sprawie udzielenia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu zezwolenia na budowę zakładu wodno-elektrycznego „Żur" z dnia 27 lipca 1929 roku Nr. VIII K. 2 m. 9335/29 — Dz. Wojew. Pom. Nr. 25 poz. 180 — oraz na postanowienie art. 203 ustawy wodnej w brzmieniu rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1928 roku — Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 574 — podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 27 marca 1931 r.** o godzinie 9 w Drzycimiu, w powiecie świeckim — w lokalu p. Zielińskiego, odbędzie się rozprawa celem doprowadzenia do skutku porozumienia między interesowanymi w przedmiocie odstąpienia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu za odszkodowaniem: parceli nr. 27/1 o wymiarze 1,95,10 ha i parceli nr. 34/3 o wymiarze 0,38,30 ha, razem o łącznym wymiarze 2,33,40 ha, zapisanych w ks. wieczystej Sierosław Tom I. wykaz L. 2, z tem, że w razie niedojścia do porozumienia między zainteresowanymi nastąpi w celach wywłaszczeniowych bezpośrednio po rozprawie w tym samym dniu oszacowanie wyszczególnionych powyżej parcel gruntowych przez zaprzysiężonych znawców.

Na rozprawę wzywam:
1) rolnika Józefa Hermann'a w Sierosławiu, p. Świecie;
2) spadkobierców po ś. p. Zuzannie Hermann ur. Gornowitz;
3) Pom. Elektrownię Krajową „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu.

W rozprawie mogą wziąć udział bezpośrednio i pośrednio zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych oszacowanie odnośnych parcel zostanie dokonane bez udziału tychże stron. 7024

Nr. A. A III — 1352.

Toruń, dnia 13 marca 1931 r.

KOMISARZ WYWŁASZCZENIOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:
St. Łuczak.

W rejestrze spółdzielni wpisano w dniu 19 lutego 1931 r. pod Nr. 137 firmę Spółdzielnia Zbożowców na Pomorzu z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami oraz dodatkową odpowiedzialnością ograniczoną do złotych pięciu tysięcy na jednego członka jako pięciokrotny udział. Przedmiotem spółdzielni jest: 1) skoncentrowanie wywozu zboża za granicą, oraz sprzedaż zboża dla rezerw zbożowych, 2) zakup i sprzedaż węgla i nawozów sztucznych. Udział wynosi 1000 złotych i winien być wpłacony natychmiast w pełnej sumie. Za zgodą Zarządu można udział płacić ratami. Do Zarządu wybrano: Jana Turka, Leopolda Rychtera, Zdzisława Wolniewicza, wszyscy z Torunia. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest Słowo Pomorskie, Dzień Pomorski, Świat Kupiecki. Zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest współdziałanie conajmniej 2 członków Zarządu i podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisującej dołączają swe podpisy. 7078

Sąd Powiatowy w Toruniu.

PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO LIPUSZ

poczta i stacja kolejowa w miejscu — powiat Kościerzyna — wojew. Pomorskie wydzierżawi w drodze ustnego przetargu w poniedziałek dnia 30 marca 1931 r. o godzinie 10 przed południ. w biurze Nadleśnictwa

PRAWO RYBOŁÓSTWA

na jeziorze Trawice w oddz. 124 leśnictwa Borsztal o powierzchni 4,372 ha na czas od 1 kwietnia 1931 r. do 30 września 1936 r.

Najwyższy oferent zobowiązany jest do złożenia kaucji w wysokości półrocznego ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Zatwierdzenie licytacji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. 7075

NADLEŚNICZY.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Klewe c/a F-a Klewe i Zbrojski i tow. zwołuje się Walne Zebranie wierzycieli na dzień 27. 3. 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie, pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzytelności, 2) sprawa zwolnienia i wybory nowego zarządcy konkursowego, 3) sprawa przyznania zasiłku dla dłużnika, 4) wolne wnioski. 7077

Toruń, dnia 12 marca 1931 r.
5 N. 2/30.
23

Sąd Grodzki.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział VIII. (Bud. Naziemnego)
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie robót:

a) murarskich, b) ciesielskich, c) stolarskich w budynku azylu dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 35 c.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 21 marca 1931 r. za opłatą ad a) 2,— zł., ad b) i c) 1,— zł. w Wydziale VIII. (Bud. Nad.) ul. Jana Kazimierza Nr. 3 piętro I, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 26-go marca 1931 roku godz. 12-tej,** o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 3% (słowami): „trzy %") od sumy oferowanej. 7084

Bydgoszcz, dnia 17-go marca 1931 r.

(—) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
„ROXY"
Komedja w 3 akt. Barry Connersa.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15-tej
Akademja
z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie galowe
ku czci Marszałka Piłsudskiego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
„ROXY"
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
„ROXY"
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

Ostrzeżenie.
Pasierbica moja Marja Wyrwówna z Brzozy, lat 14, samowolnie opuściła dom. Przestrzegam przed dawaniem jej schronienia, gdyż winne osoby ścigał będę sądownie. 7079
Kozica.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Telegramy

Z ostatniej chwili

Umowy polsko-niemieckie — sprawiedliwym kompromisem

Mowa min. Zaleskiego w Senacie

Warszawa, 18. 3. (PAT.). Na wczorajszem **plenarnem** posiedzeniu Senatu, Izba przyjęła **szereg** projektów ustaw dotyczących ratyfikacji **umów z** państwami zagranicznemi. M. in. **przyjął** Senat **umowę polsko-niemiecką** o **żegludze powietrznej,** układ z Niemcami **w sprawie rybołówstwa,** a następnie przystąpił do projektu ustawy, ratyfikującej **porozumienie warszawskie między Polską a Niemcami.** Po przemówieniu **sprawozdawcy** senatora Wieloweyskiego, przemawiał **p.** minister spraw zagr. **August Zaleski.**

Trudno znaleźć nowe argumenty.

Po tak wyczerpującej dyskusji w obu **komisjach** spraw zagr. i na plenum Sejmu, **trudno jest zaiste znaleźć nowe argumenty.** Tak samo za, **jak i przeciw ratyfikacji, zawartych przez rząd traktatów z Rzeszą Niemiecką. Wszystko, co o nich** powiedzieć można było już powiedziane. **To** też nie będę raz jeszcze argumentów **tych** powtarzał. Po obu stronach przytoczono argumenty ważkie i daleki jestem od lekceważenia tych krytyk, które zostały wysunięte przeciw **umowom z Niemcami.** Ale proszę panów — **przeciwko każdej umowie międzynarodowej można przytoczyć szereg ważnych i ciekawych argumentów.** Wynika to z samej natury aktu międzynarodowego, który z konieczności musi być kompromisowy.

Poza kompromisem niema innego sposobu załatwienia spraw międzynarodowych.

Powiem więcej, jeśli się chce, ażeby **kompromis był trwały,** to musi on nakładać **na obie strony mniej więcej jednakowe ciężary** i dawać im jednakowe korzyści. Inaczej ta strona, która na **umowie** więcej traci, skorzysta z pierwszej sposobności, aby umowę wymówić. Jest prawdą **ogólnie znaną** i dlatego nie należy w naszym interesie staranie się o zawieranie umów, **przynoszących korzyści jednej stronie,** gdyż takie umowy **nie wytrzymują próby życia.** O ile **chodzi** o umowy bilateralne, jest rzeczą dość stosunk. łatwą wyważyć i obliczyć wzaj. zyski lub **straty.** Można naturalnie się pomylić, ale mam przekonanie, że w swojej ocenie wzajemnych ofiar i **korzyści** w przedłożonych dziś umowach **rząd się** nie pomyli. Jeśli chodzi o t. zw. **umowy haskie** i związaną z niemi **umowę warszawską,** to przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że po przyjęciu przez mocarstwa sprzymierzone **planu Younga, pole,** na którem decyzja pozostała w rękach rządu polskiego tak się zmniejszyło, iż stosunkowo łatwo stało się zbadanie podpisanej umowy.

Sprawiedliwy kompromis.

Przekonany jestem, iż przy takiem bezstronnem ustosunkowaniu się dojdziemy do przekonania, iż przedstawia ona **sprawiedliwy kompromis.** Bo proszę panów — nie zapominajmy, iż **zrzekliśmy się prawa likwidacji jedynie** w stosunku **do 30 objektów miejskich** i do **23.000 ha ziemi,** z których odkupiliśmy już z wolnej ręki 10.000 hekt, tak że **właściwe zrzeczenie się obejmuje tylko 10.000 ha,** a za to otrzymaliśmy **umorzenie miljonowych procesów paryskich i odszkodowawanie za Chorzów** i t. d.

Zrzekliśmy się tylko likwidacji 10 tysięcy ha ziemi.

Proszę panów! Ośmielę się twierdzić, iż gdybyśmy przeznaczyli na dalszy wykup ziemi, której likwidacji zrzekliśmy się tylko **sumy chorzowskiej, to wykup owych 10.000 ha nie pochłonąłby nawet tej sumy.** Co do sprawy zrzeczenia się przez rząd polski prawa odkupu, to przedewszystkiem należy stwierdzić, iż i tu zrzeczenie się nasze dotyczy jednego tylko z siedmiu sposobów, jakie mamy prawo do pozbawienia kolonistów ich własności i że przez wykluczenie ludzi karanych za zbrodnie i przestępstwa zapewniliśmy sobie, iż **tylko ludzie lojalni pozostaną właścicielami** osad rentowych.

Zresztą nie zapominajmy, że osad **rentowych** w Polsce wogóle pozostało tylko ogółem 13.000, co w przeszło 30-miljonowem państwie stanowi minimalny odsetek.

Korzystny interes.

A za to otrzymaliśmy **przyjęcie przez Niemcy wszelkiej odpowiedzialności materjalnej,** wynikłej ze sporu o cesję rent byłej komisji kolonizacyjnej gdańskiego Bauernbanku. Pomimo trudności, jakie przedstawia wyliczenie i oznaczenie sum, będących jeszcze w procesie, sądzę, iż możemy sobie powiedzieć, iż pod względem finansowym interes, jaki zrobiliśmy jest całkowicie korzystny dla nas. Mógłby mnie kto zapytać, jak twierdzenie to pogodzić z tem, co powiedziałem o konieczności równoważenia ustępstwa przy zawieraniu umów. Otóż cała rzecz polega na tem, że **ustępstwa jednej strony mają często znaczenie inne dla drugiej strony.**

Większe znaczenie moralne niż faktyczne.

W mojem przekonaniu rząd niemiecki podpisał umowy te z Polską dlatego, że dla niego zrzeczenie się likwidacji miało daleko większe znaczenie moralne, niż faktyczne. Chodziło mu **o zakończenie tego procesu likwidacyjnego,** który właściwie mówiąc pojęty był jako kara za wywołanie wojny. Wobec ogólnej

dążności do normalizacji stosunków powojennych w Europie,

która leży po linji polityki polskiej, ustępstwa tego rodzaju miały dla Niemiec dalcko więcej znaczenie prestigeowe, niż dla nas materjalne. I dlatego mogliśmy otrzymać za nic ustępstwa finansowe. Właściwie mówiąc, trudniej jest wybalansować straty i zyski z umowy handlowej, gdyż działanie jej dotyczy przyszłości, ale dlatego też umowę zawarliśmy tylko na jeden rok i zostawiliśmy sobie możność podwyższenia stawok celnych co daje nam zupełnie **dostateczną możność korektywy na wypadek,** gdyby **bądź** obliczenia nasze były mylne, co nie wydaje **mi** się prawdopodobne, bądź też, gdyby jakakolwiek akcja ze strony naszego kontrahenta **stała się** powodem nadwyrężenia równowagi na **naszą** niekorzyść.

Nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.

Dziś pod tym względem mogę stwierdzić, **że** zawarta umowa ma cechy sprawiedliwego kompromisu i **nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.** Ale wszelkie umowy bilateralne w naszych czasach poza swem bezpośredniem znaczeniem dla układających się stron mają jeszcze znaczenie szersze. Wpływają bowiem na ogólne kształtowanie się stosunków międzynarodowych. **Jeśli** twierdzenie takie jest słuszne w odniesieniu do wszelkiego rodzaju traktatów, to tembardziej stosuje się ono do umów, które mamy przed sobą. Jedna z nich dotyczy **likwidacji skutków finansowych wojny,** druga ma na celu **normalizację stosunków handlowych.** Między dwoma **tak** wielkimi organizmami gospodarczymi, jakimi **są Polska i Niemcy,** obejmującymi łącznie **około 100 miljonów ludzi.** Jest zrozumiałe przeto, **że** umowa o takiej rozpiętości nie może być obojętna nietylko dla opinji publicznej, ale **również** i **dla interesów całej Europy,** łaknącej **normalizacji stosunków** i podniesienia uczucia pewności tak niezbędnego dla gospodarczego **rozwoju.** Polska przez ciągłą i stałą szczerą **współpracę** nad utrwalaniem tego uczucia nietylko bezpośrednio zyskuje na jego wzmocnieniu, ale **wyrabia** sobie opinję bojowniczki pokoju i pracy gospodarczej. Jestem przekonany, że wysoki Senat, powołany do **wypowiedzenia ostatniego słowa przy ratyfikacji przez Polskę umów haskich, umowy likwidacyjnej i umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką** zadokumentuje raz jeszcze **naszą** szczerą chęć współpracy nad powrotem **do normalnego** ekonomicznego życia Europy.

Dyskusja.

Warszawa, 17. 3. (PAT). Po **przemówieniu** p. ministra **Zaleskiego** w dyskusji zabierali **głos** senatorowie **Seyda, Michejda, Kulerski,** przedstawiciel rządu Mrozowski i sprawozdawca **Wieloweyjski,** poczem przystąpiono do głosowania. Znaczną **większością głosów projekt** ustawy ratyfikującej umowy haskie i **umowę** likwidacyjną z Niemcami **przyjęto.**

O rozwój turystyki w Polsce

Warszawa, 18. 3. (PAT). W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej rozpoczął się **zjazd w sprawie popierania turystyki i przemysłu turystycznego.** W zjeździe biorą udział delegaci ministerstw zainteresowanych w zagadnieniu turystyki, komunikacji i przemysłu turystycznego, delegaci urzędów wojewódzkich, magistratów większych miast, przedstawiciele Izb handlowo-przemysłowych, delegaci centralnych i wojewódzkich związków różnych działów przemysłu turystycznego itd.

Zjazd otwarł p. minister robót publ. **Norwid-Neugebauer,** który w zagajeniu omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące **rozwoju turystyki w Polsce.** Jednym z głównych celów obecnego zjazdu jest omówienie **potrzeby ustawy o popieraniu turystyki** oraz do zainteresowania centralnych organizacyj społecznych dla opieki nad turystyką i przemysłem turystycznym w Polsce.

Po przemówieniu p. ministra referat p. t. „Ekonomiczne znaczenie ruchu turystycznego" wygłosił p. wicemin. skarbu **Starzyński,** prezes ministerjalnej komisji dla zbadania zagadnień turystyki.

Następny referat wygłosił p. **Osiecki.** Wreszcie dr. **Mieczysław Orłowicz** — kierownik referatu turystycznego w Ministerstwie Robót Publ. przedstawił zarys organizacyj polskich związków dla popierania turystyki.

Jezuita, pastor i Rosjanin

zgodnie stwierdzają, że w Rosji cywilizacja cofa się wstecz

Paryż 18. 3. (PAT). Francuski narodowy komitet studjów społecznych zorganizował wczoraj wielką akademję poświęconą kwestji walki Rosji sowieckiej z religją. W charakterze oskarżycieli wystąpili pastor protestancki jezuita francuski oraz rosjanin Włodzimierz Kartaszew — prezes rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu i były nadprokurator synodu przy rządzie tymczasowym.

W roli obrońców wystąpiło dwóch Francuzów — podróżnik Edmund Tranin i dr. Piotr Dominique, którzy niedawno odbyli podróż po Rosji. Są oni zdania, że akcja sowiecka przeciw religji jest we wszystkich rewolucjach przejawem zwykłym. To samo miało miejsce w czasie wielkiej rewolucji francuskiej której córka nieprawego łoża jest rewolucja sowiecka.

W gorącem przemówieniu poseł jugosłowiański Spatajkowicz zbijał twierdzenie obrońców. Nie chodzi wedle niego wcale o stwierdzenie tego, lub innego przejawu rewolucyjnego w dokonanym w Rosji przewrocie. — Na przewrót ten należy zapatrywać się z punktu widzenia stosunku jego do cywilizacji. Otóż pod tym względem wszyscy przyjaciele cywilizacji przyznać muszą zgodnie, że to, co się dzieje obecnie w Rosji jest stanowczo cofnięciem cywilizacji wstecz.

Ogromna fabryka optyczna Zeiss'a

spłonęła wczoraj w Berlinie

Berlin, 18. 3. (PAT). Wczoraj w **południe** wybuchł nagle **pożar w berlińskich zakładach Goertza,** należących do towarzystwa **akcyjnego Zeiss Ikon.** Płomienie ogarnęły parter **wielkiego** 4-piętrowego bloku zabudowań fabrycznych, gdzie mieści się skład lamp elektrycznych. W oddziale tym zebranych było około **100 robotników,** których zdołano na czas wyprowadzić z pomieszczeń. Wobec tego, że płomienie sięgały wyżej trzeciego piętra, — opróżniono również i wyższe piętra, na których znajdowało się **700 robotników.** Straty, poniesione przez firmę są bardzo znaczne. — Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

Sprawa przewłaszczenia osad

sprzedanych przez urzędy osadnicze w Sejmie

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Sytas (BBWR) referował wniosek Klubu Chł. w sprawie przewłaszczenia osad sprzedanych przez byłe urzędy osadnicze wzgl. Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu. Wniosek ten wzywa rząd, aby dokonał bezzwłocznie przewłaszczenia w województwach poznańskiem i pomorskiem wszystkich osad, sprzedanych swego czasu przez powyższe urzędy bez przeprowadzenia ponownego szacunku i żądania dopłat do uiszczonych już cen kupna. Referent wnosi w imieniu komisji o odrzucenie tego wniosku motywując to tem, że po uwzględnieniu tego hektar ziemi wypadałby po kilka złotych wskutek czego skarb państwa byłby silnie poszkodowany a pewne grupy osadników uprzywilejowane.

Ministerstwo Reform Rolnych jest za przewłaszczeniem, lecz po uprzedniem oszacowaniu gruntu. Komisja uznając ciężkie położenie osadników, uchwaliła wniosek wzywający rząd do zbadania sprawy osadnictwa na Pomorzu i w Poznańskiem celem poczynienia rozległych ulg.

Po przemówieniu posłów Rząsy i Kaweckiego zabrał głos p. minister reform rolnych Kozłowski, który wyjaśnił, iż przeszło 100 nabywców weszło na drogę sądową z Ministerstwem Reform Rolnych. Wydaje się więc niewłaściwem, aby równocześnie sprawy te były w Sejmie rozpatrywane pod kątem widzenia społecznego czy politycznego. Dlatego p. min całkowicie przychyla się do wniosku komisji że należy przejść do porządku dziennego nad wnioskiem mniejszości. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 z
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 z
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 z
Drobne za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za głoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4 „ 50
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe 10
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Weiherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł